Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA 8 PAŹDZIERNIKA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 275

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Światowy kongres pacyfistów.

Protest przeciw wojnie w Chinach. — Amnestja dla więźniów politycznych. — Ochrona mniejszości narodowych. — Należy zmienić system wychowania młodzieży. — Wniosek o zabronienie powszechnej służby wojskowej.

Berlin, 7 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszem posiedzeniu światowego kongresu pokoju przyjęto szereg wniosków:

Pierwszy wniosek zajmował się wydarzeniami w Chinach i przypomina niebezpieczeństwo, jakie tkwi w każdym wybuchu wojny.

2-gi wniosek wzywa wszystkich przyjaciół pokoju, aby w interesie wzajemnego porozumienia i pokojowego pojednania domagali się życzliwego traktowania politycznych przeciwników, oraz amnestji dla politycznych więźniów i internowanych.

Inny wniosek zwraca się do międzynarodowego biura pokoju w Genewie z prośbą, aby śledziło bacznie wydarzenia na Bałkanach, w razie potrzeby przez własną inicjatywę lub przez odwołanie się do opinji publicznej przypominała wyższe prawa cywilizacji i obowiązek pokojowy rządów.

W sprawie ochrony mniejszości kongres postanowił zalecić narodowym związkom pokoju, aby zachęcały mniejszości we wszystkich państwach do tworzenia mniejszościowych związków pokoju. Kongres przypomina Lidze Narodów jej obowiązek dotyczący ochrony mniejszości i wzywa państwa do udzielenia obywatelom, należącym do mniejszości tych swobód w dziedzinie duchowej, moralnej, religijnej i gospodarczej, jakiemi cieszą się inni obywatele. Wreszcie kongres prosi międzynarodowe biuro pokoju aby stale badało ustawodawstwo odnoszące się do mniesjzości.

Następnie kongres przyjął jednomyślnie decyzje zwolenników reformy szkolnej, podkreślając konieczność odświeżenia całego systemu wychowania i wykształcenia. Należy bezwarunkowo trzymać zdala od domu i szkoły to, co może wzbudzić nienawiści narodowe i socjalne. W tym celu konieczne jest rychłe przeprowadzenie ścisłej rewizji całej literatury, przeznaczonej dla młodzieży. Powinna być utworzona **międzynarodowa kontrola, którąby załatwiła ponownie pacyfistyczne metowy wychowania i nauczania, stosowane przez wszystkie narody.** Wreszcie należy pomyśleć o zorganizowaniu pokojowego dnia szkolnego i tworzyć związki dla spraw pacyfistycznego wychowania. Z kolei przemawiał prof. Webster o międzynarodowym rozbrojeniu, zaznaczając m. in., że **Liga Narodów powinna zabronić swym członkom wprowadzanie i utrzymywanie powszechnej służby wojskowej.** Dopóki to nie nastąpi, edykt Ligi Narodów winien uwolnić we wszystkich krajach od kary tych, którzy uchylają się od obowiązku udziału w wojnie.

Posiadacze kart pobytu,

będący w wieku poborowym, którzy nie mogą wykazać się paszportami państw obcych, będą pociągnięci do służby wojskowej, albo też wydalani z granic państwa.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W tutejszym wydziale wojskowym komisarjatu rządu odbyło się bardzo ważne posiedzenie przy udziale władz administracyjnych i wojskowych.

Przeprowadzono ogólną dyskusję nad metodą kontroli nad poborowymi. Postanowiono, że mężczyźni, którzy posiadają karty pobytu w Warszawie, a nie mogą wylegitymować się paszportami państw obcych mają obowiązek służyć wojskowo Będą oni przedstawiani przez komisarjaty policyjne komisjom powiatowych komend uzupełnień. Ci z nich, którzy nie zechcą odbyć służby wojskowej, otrzymają paszport zagraniczny i zostaną wydaleni z kraju bez prawa powrotu.

Uchwalono ułatwić otrzymanie zwolnień od wojska mężczyznom, starającym się o opcję na rzecz państwa Palestyńskiego.

Ustalono też, że roczniki 1901 — 1883 winne posiadać bądź książeczki wojskowe, bądź też karty zwolnień lub odroczeń Nieposiadający żadnego z tych dokumentów będą pociągani do odpowiedzialności za uchylanie się od służby wojskowej.

Łódzka organizaaja komunistyczna rozwiązana.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Organ partji komunistycznej, „Czerwony Sztandar„ donsi, iż łódzka organizacja komunistyczna została rozwiązana ze względu na wykrycie w niej całego szeregu prowokatorów, których pismo komunistyczne wymienia z nazwiska.

„Jedyny przyjaciel chińczyków"

zawiesił flagę sowiecką w Pekinie.

Moskwa, 7 października.

Agencja Wschodnia.

W dniu 5 b. m. odbyło się uroczste zawieszenie flagi sowieckiej na gmachu dawnej ambasady w Pekinie. W uroczystości wzięli udział prezydent, rząd i przedstawiciele społeczeństwa.

Karachan wygłosił przemówienie, w którem dowodził, że obecnie dla nikogo już nie ulega wątpliwości, iż związek sowiecki jest jedynym przyjacielem narodu chińskiego. „Imperjalizm" — mówił Karachan — przeżywa obecnie ostatnie stadjum agonji, do której przyczyni się czterysta miljonów chińczyków, którzy wystąpią łącznie ze wszystkiemi narodami ciemiężonymi i związkiem sowieckim.

Procesy szpiegowskie w Rosji.

Moskwa, 7 października.

Agencja Wschodnia.

W Petersburgu rozstrzelano skazanych o szpiegowstwo rzekomo na rzecz Polski oficera Łuczko i podoficera Żylina.

***

Moskwa, 7 października.

W Petersburgu w dniach ostatnich zapadł wyrok w procesie o szpiegowstwo na rzecz Estonji. Skazani zostali na karę śmierci sekretarz konsulatu estońskiego, Rostwelt, oficer Rennennikew oraz fotograf Fuchs.

Dwu pierwszym skazanym zamieniono karę śmierci na dziesięć lat więzienia ze względu na okazaną przez nich skruchę.

Wielkie pożary w Dorpacie.

Miasto podpalone z kilku stron. — Czy zamach organizacji komunistycznej?

Ryga, 7 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z Dorpatu donoszą, że w nocy na 1-go października, równocześnie w kilku punktach miasta wybuchły gwałtowne pożary We wszystkich wypadkach przyczyną pożaru było podpalenie. Przypuszczają, że chodzi tu o zamach ze strony organizacji komunistycznej. Tej samej nocy spłonął w Pieczorze kinoteatr, oraz rosyjski dom związkowy, przyczem 2 osoby zginęły w płomieniach.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

Z SĄDOWNICTWA NAJWYŻSZEGO.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że prezesem sądu najwyższego rozpatrującego sprawy na terenie Królestwa Kongresowego, ma zostać p. Aleksander Mogilnicki, członek sądu najwyższego.

Dotychczas pełnił ten obowiązek ś. p. Nowodworski, będąc równocześnie prezesem sądu najwyższego.

Na tem stanowisku zastępuje ś. p. Nowodworskiego p. Sejda, prezes sądu najwyższego w b. dzielnicy pruskiej.

Z KOMITETU POLITYCZNEGO RADY MINISTRÓW.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj odbył posiedzenie komitet polityczny rady ministrów, na którym rozpatrywano projekt rozporządzeń wykonawczych do ustawy o języku wykładowym w szkołach na kresach wschodnich Następnie komitet wysłuchał sprawozdania ministra p. Miklaszewskiego o projekcie organizacji wyznania prawosławnego i ewangielickiego w Polsce. — Dalej na podstawie sprawozdania p. ministra Skrzyńskiego, omawiano sprawę utworzenia komisji parytetowych mających powstać przy województwach kresowych do rozpatrzenia spraw optantów niemieckich na rzecz Polski. Wreszcie komitet rozpatrywał sprawę, mających się zacząć rokowań gospodarczych między rządem Polski i Niemiec.

KONFERENCJE P. MARSZAŁKA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Pan marszałek sejmu Rataj przyjął wczoraj posła polskiego w Rydze p. Ładosia.

NA MIEJSCE P. MIĘSOWICZA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że komendantem policji państwowej województwa poleskiego, na miejsce zawieszonego w czynnościach p. Męsowicza, został mianowany inspektor p. Ludwikowski niedawny komendant policji m. Warszawy.

WYROK W SPRAWIE ZATARGU W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

Sosnowiecki korespondent „Republiki" telefonuje:

Odbyła się rozprawa nadzwyczajnego sądu rozjemczego, powołanego do rozstrzygnięcia zatargu w sprawie płac górniczych na G. Śląsku.

Sąd przyznał robotnikom, pracującym w kopalniach na powierzchni ziemi 3 pr., pod ziemią zaś 5 proc. dodatku.

Płac w hutnictwie nie zmieniono.

***

Odbywają się w ministerjum opieki społecznej rokowania w sprawie płac w kopalniach węgla w Zagłębiu Dąbrowskim. W obradach biorą udział, prócz delegatów rządu, przemysłowcy i reprezentanci robotników.

Nr. 275. **REPUBLIKA** 8 październ. 1924

Niech rząd zawróci z drogi!

Ciemne chmury zbierające się nad naszą wschodnią granicą stają się coraz ciemniejsze coraz groźniejsze i każdy obywatel państwa z trwogą i niepokojem obserwuje ich zastraszający rozwój.

Nie możemy nadal określać ostatnio mnożących się zastraszająco napadów jako napadów bandyckich. Ręka sowietów okazuje się coraz wyraźniejszą. Faktem stwierdzonym jest, że wszelkie organizacje występujących band i otrzymywane przez nie dyrektywy pochodzą z „państwa ościennego".

Ostatnie stwierdzone wiadomości przynoszą nam obiecanki nowych napadów, nowych organizacji bandyckich, a nawet nazwiska poszczególnych dowódców band. Zapowiadane są napady na wiosnę przyszłego roku!! A władza nadal boryka się z bandami składającymi się z kilkunastu ludzi, przeciwko którym wysyła się oddziały policji, pułki wojska, a wreszcie przepuszcza się bandytów przez kordon graniczny, jak to miało miejsce z częścią bandy łuninieckiej.

Nie pomogło mianowanie generałów - wojewodów i właśnie jesteśmy świadkami pełnego rozkwitu plagi bandytyzmu już za rządów nowych wojewodów. Staje się jasne, że dla wytępienia band i zaprowadzenia pożądanego spokoju nie jest konieczne zaprowadzenie stanu wyjątkowego tak gorąco upragnionego przez zaślepione i ograniczone stronnictwa prawicowe. Tworzenie z Polski jakiegoś „Polizeistaat" lub „Soldatenstaat" nie powinno absolutnie i nie może mieć miejsca.

Każdy z naszych czytelników bacznie obserwujący naszą politykę kresową zauważy te błędy, popełnione przez poszczególne, tak prawicowe jak i lewicowe rządy.

Ktokolwiek był na kresach wschodnich i zbliżył się do ludności białoruskiej, czy też rusińskiej ten bezwzględnie stwierdził fakt absolutnej lojalności ludu do rządu i państwowości polskiej. Gospodarka jednak jaka panowała przez kilka lat z rzędu winna jest bezpośrednio dzisiejszemu stanowi rzeczy.

Pamiętnym dla nas jest okres czasu, kiedy po ustąpieniu „osmoławszczyzny", która jest czarną kartą w naszej gospodarce kresowej, zaczęto masowo deportować prostych niemal przestępców na wysokie nieraz stanowiska na kresach. Porządki też, jakie tam zapanowały wywołały żywy i gorący protest całej prasy polskiej. A chłop, rusin czy białorusin cierpliwy i milczący, patrzał i czekał zmiany.

Protest zdrowo myślącego odłamu społeczeństwa, interpelacje poszczególnych posłów sejmowych, piętnujących gwałty i bezprawia otworzyły oczy rządu, który wówczas z jednej ostateczności popadł w drugą, dzięki temu, że w całym rządzie, ba, we wszystkich rządach nie było człowieka, którýby zaproponował w stosunku do kresów wschodnich politykę „fair play" — uczciwej gry.

Przestano traktować kresy, jako „Syberję" sui generis i rozpoczęto wysyłanie poszczególnych uczciwych ludzi, który, niestety, rekrutowali się z mieszkańców b. zaboru pruskiego.

To był krok nierozumny i nierozważny.

Poznańczycy, obejmując przeważnie niższe stanowiska, mieli możność stałego stykania się z ludnością kresową, ale przynosili z sobą dostojną pogardę dla chłopa białoruskiego, stojącego na niskim stopniu cywilizacji.

Znowu brak zrozumienia, znowu dobry ciąg błędów, nieporozumień i skandali z ujmą dla interesu państwowego.

To wszystko bacznie obserwowali nasi wschodni sąsiedzi i taka polityka kresowa rządu polskiego była im w zupełności na rękę.

Rozpoczęła się zaciekła agitacja, wysyłanie masowo agitatorów i organizatorów band, aż przyszło do akcji czynnej, której jesteśmy świadkami.

Poszczególni wojewodowie i niżsi urzędnicy rozumieli i przewidywali, do czego doprowadzi taka gospodarka, ale ich apele odbijały się, jak o mur nieprzebity o władze centralne. Dzisiaj kiedy spojrzymy na kilkoletnią gospodarkę kresową, to zobaczymy, że była albo nie dołężną albo nierozumną, albo wreszcie ostatnio gospodarką przemocy — nie było dotychczas polityki i gospodarki uczciwej, uwzględniającej i wnikającej w potrzeby ludności.

Czas już zakończyć z niedołęstwem, czas skończyć z codziennymi komunikatami z pola walk kresowych. Wschodnie rubieże Rzeczypospolitej nie mogą być terenem dla wykazywania niedołęstwa i tchórzostwa jednych a popisów bohaterskich dla innych osobników. Mianowanie jeszcze kilku generałów i pułkowników na stanowiska cywilne nie usunie zamieszek i niedomagań ludności

Zaprowadzenie stanu wyjątkowego nie tylko jest niemożliwe, ale w najwyższym stopniu szkodliwe dla powagi państwa.

Domagamy się głośno i wyraźnie rozumnej i uczciwej polityki z uwzględnieniem słusznych żądań ludności. Dla bandytów pozostają sądy.

***

Jak chaotycznie rozdawane są stanowiska wojewodów kresowych i do jakiego stopnia rząd nie zdaje sobie sprawy z istoty zagadnienia kresowego — świadczyć może ostatnio wakująca posada wojewody poleskiego.

Jako kandydatów wojskowych wysunięto początkowo gen. Norwid - Neugebauera i gen. Berbeckiego.

Nie wiemy kto wysunął kandydatury ale najciekawszem jest, że podobno gen. Berbecki nawet konferował w tej sprawie z premjerem Grabskim. Nikt nie śmie zaprzeczyć niewątpliwych zasług p. gen. Berbeckiego na polu walki, ale wiedzą niektórzy, że gen. Berbecki byłby absolutnie niepożądanym na tym stanowisku, tembardziej, iż p. generał jest tam bardzo niepopularny jeszcze z r. 1920.

Ostatnie wiadomości o mianowaniu wojewodą pułk. Młodzianowskiego, rehabilitują poniekąd wysunięcie kandydatury gen. Berbeckiego.

P. płk. Młodzianowskiego mieliśmy możność poznania, jako znakomitego dowódcę szkoły podchorążych w Warszawie, ale jako wojskowy, na stanowisko wojewody nie powinien być brany pod uwagę. Zrozumieć trzeba, że gaszenie ognia, w jakim stoją kresy, metodami woj. trwać musi dłuższy czas, zaś stokroć dłużej trwać będzie likwidacja stanu wojskowego czyli rzekomy powrót do stosunków normalnych, a właściwie do chorobliwego prowizorjum jakie utrzymuje się na kresach już od lat kilku.

Trzeba natychmiast zerwać z polityką gatunku patentowanego „Najpierw spokój, a potem reformy", ale trzeba najpierw tam na kresach przeprowadzić gruntowne reformy a spokój wróci sam, drogą zupełnie naturalną.

Oto jest zdrowa racja stanu na dziś.

Witold Łoś.

Zmierzch Mac Donalda.

Konserwatyści przystępują do silnego ataku. — „Jesteśmy gotowi do nowych wyborów". — Mac Donald zrezygnuje... — Tłumy ludzi przed parlamentem. — Londyn jest do głębi poruszony ostatniemi wypadkami politycznemi.

Londyn, 3 października.

Kryzys polityczny zbliża się z nadzwyczajną szybkością. Możliwe, że wybuchnie on wcześniej, niż przewidywano Atmosfera przeładowana jest elektrycznością.

Wszyscy już odczuwają, że nowe wybory są też za pasem, a kryzys gabinetowy nie jest już kwestją kilku tygodni, lecz kilku dni. Może już w nadchodzącą środę rozstrzygnięty zostanie los gabinetu Labour Party. Zależy to tylko od woli Mac Donalda, czy zechce on czekać aż do głosowania nad traktatem angielsko - sowieckim, czy też już wyciągnie należyte konsekwencje ze środowego głosowania nad votum zaufania.

W ciągu ostatnich dwóch dni zaszły tak zasadnicze zmiany w życiu politycznym Anglji, że stało się zupełnie jasne, iż obecny gabinet nie będzie mógł się dłużej utrzymać.

Już na pierwszem posiedzeniu wynikł incydent między Baldwinem, który wskazywał, że konserwatyści przystąpią do silnego ataku na rząd, nikt jednak nie przypuszczał, by liberałowie jeszcze przed głosowaniem nad traktatem angielsko - sowieckim odkryli swe oblicze.

Stało się jednak inaczej. Asquit zwołał wczoraj posiedzenie swego klubu parlamentarnego, na którym przeforsował uchwałę odrzucającą traktat angielsko - sowiecki. Powstaje obecnie tylko pytanie czy liberałowie zechcą też głosować przeciw rządowi w środę za wnioskiem konserwatystów o votum nieufności dla rządu z powodu sprawy redaktora pisma komunistycznego Workers Welkley".

Jak wywnioskować można z prasy liberalnej nie pragną oni już obecnie wybuchu kryzysu rządowego i postawią prawdopodobnie wniosek kompromisowy o wybranie specjalnej komisji, któraby zbadała tę sprawę.

Rząd Mac Donalda nigdy jednak na taki wniosek się zgodzi, nie może ze względu na swój autorytet, a tymbardziej że orzeczenie takiej komisji na niekorzyść rządu mogłoby poważnie zaszkodzić rządowi przy nowych wyborach.

Charakterystyczne jest tylko stanowisko przywódcy liberałów, który oświadczył, że nie należy się liczyć z opinją Mac Donalda o traktacie angielsko - sowieckim, lecz miarodajna jest tutaj opinja Kamieniewa, wypowiedziana w mowie z dnia 22 ub. m.

Kamieniew między innemi podkreślił że zawarcie traktatu angielsko - sowieckiego oznacza uznanie przez jedno z największych państw kapitalistycznych komunistycznego systemu rządzenia.

Niewątpliwie mowa ta dała argumenty przeciw rządowi w ręce Asquita i w ten sposób zdołał on w swoim klubie znaleźć większość dla swego wniosku.

Wystąpienie Kamieniewa w obecnym okresie politycznym nawet w kołach Labour Party uważają za krok niepolityczny, który utrudnił Mac Donaldowi obronę tego traktatu.

Zresztą jak widać z wczorajszego artykułu wstępnego „Daily Herald" egzekutywa „Labour Party" zdecydowała się na szybkie wybory. W artykule tym zawarty jest apel do robotników, by jak najszybciej przygotowali się do wyborów, oraz oświadczenie pod adresem konserwatystów i liberałów pod nagłówkiem: „Jesteśmy gotowi do nowych wyborów".

Prasa liberalna i konserwatywna stwierdza, iż oświadczenie to oznacza, iż Mac Donald już w środę zrezygnuje ze swego stanowiska.

Gdyby w przyszłym tygodniu wybuchł kryzys rządowy, dalszy rozwój sił politycznych będzie nader ciekawy.

W łonie liberałów znajduje się grupa opozycyjna złożona z 23 posłów, która prawdopodobnie po wybuchu kryzysu przyłączy się do Labour Party i w ten sposób powiększy nietylko liczebnie partję robotniczą, lecz zwiększy ich szanse wyborcze.

Zainteresowanie w Londynie dalszym układem sił politycznych w Anglji jest ogromne.

Tłumy publiczności codziennie nadaremnie czekają przed parlamentem po kilka godzin, chcąc się dostać choć na chwilę do wnętrza.

Pisma wypuszczają na miasto po pięć wydań w ciągu dnia donoszą pod szumnymi nagłówkami o każdej najdrobniejszej zmianie w sytuacji politycznej.

Londyńczyk uważa jednak to wszystko za zbyt skąpy materjał informacyjny i pomiędzy godz. 8 a 10 wieczorem śpieszy na Fleet Street, by w oknach redakcji odczytać ostatnie depesze z Genewy i Nowego Jorku, a o godzinie dziesiątej w pobliskiej restauracji, czy też u siebie w domu uważnie przysłuchuje się wiadomościom politycznym nadawanym przez radjo przed zamknięciem radjostacji. Na ustach każdego rozbrzmiewa jedno tylko pytanie:

— Czy Mac Donald już w środę ustąpi, czy też poczeka do 28 b. m.?

ZAMACH NA POCIĄG W MAŁOPOLSCE.

Tarnopol, 7 października.

Nieznani sprawcy urządzili zamach na pociąg idący z Tarnopola do Zbaraża. Między stacją Szlachcice a Tarnopolem położono na torze 12-metrową szynę, a za nią stertę kamieni. Maszynista zauważywszy kamienie zatrzymał pociąg. Dzięki przytomności umysłu maszynisty zamach zbrodniczy nie udał się.

W MEKSYKU „TEŻ" NAPADY...

Nowy York, 7 października.

W Vera Cruz napadło 100 uzbrojonych bandytów na pociąg. Bandyci obrabowali wszystkich podróżnych, przyczem zabito 60 podróżnych, w tem dwie kobiety oraz patrol wojskowy, pilnujący pociągu.

Rząd meksykański wysłał natychmiast kilkanaście oddziałów wojskowych w pościgu za bandytami.

Dziś ważą się losy Mac Donalda.

Stosunki między rządem a liberałami i konserwatystami znacznie się zaostrzyły. — Wybory odbędą się zapewne 1 lub 2 listopada.

MOWA MAC DONALDA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 7 października.

W mowie wygłoszonej na dzisiejszem posiedzeniu do rocznego zjazdu partji pracy stwierdził Mac Donald, że rząd sprzeciwia się kategorycznie zarówno wnioskowi nagany, proponowanemu przez partję konserwatywną, jak i wnioskowi partji liberalnej o utworzenie komisji śledczej dla zbadania sprawy cofnięcia oskarżenia przeciwko komunistycznemu redaktorowi Campbell. Premjer zaprotestował następnie przeciwko próbom wywołania nowych wyborów z powodu tak błachej sprawy; zaznaczył, że woli kategoryczne postawienie kwestji przez partję konserwatywną, a niżeli ukryte zamiary partji liberalnej. Odpowiedzialność za nowe wybory nie może obarczać Labour Party.

W dalszym ciągu swej mowy premjer potępił komunizm, który nie może przynieść żadnych korzyści. Komunizm, zakończył mówca, jest produktem rządów carskich i brutalności wojennej. Nie mamy z nim nic wspólnego.

OPINJA LLOYD GEORGE'A.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 7 października.

Lloyd George przemawiając wczoraj w Leicester zaznaczył, że partja liberalna postanowiła nie zmieniać zdania i że znakomita większość jej będzie na jutrzejszem posiedzeniu izby gmin głosowała za wnioskiem Asquita. Ben Spoor Leader z partji pracy w izbie gmin, w mowie swej protestował przeciwko zakusom liberałów i konserwatystów, dążących do wywołania kryzysu z powodu stosunkowo nieznacznego incydentu charakteru administracyjnego. Przywódcy konserwatystów w przemówieniach dzisiejszych podkreślali, że należy spodziewać się nowych wyborów w początkach listopada.

KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY?

Londyn, 7 października.

„Times" pisze, że na wypadek rozwiązania parlamentu wybory odbędą się 1 lub 2 listopada r. b.

Mac Donald uważa dzień sobotni za najodpowiedniejszy i postanowił przeprowadzić uchwałę gabinetową, ustanawiającą, że wybory mają się odbywać zawsze tylko w sobotę.

ROZŁAM WŚRÓD LIBERAŁÓW?

Londyn, 7 października.

Rozeszły się tutaj pogłoski, że 20 członków partji liberalnej ma się zamiar stworzyć partję radykalną, narazie w obrębie stronnictwa.

LABOUR PARTY PRZECIW KOMUNISTOM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 7 października.

Na konferencji Labour Party uchwalono olbrzymią większością rezolucję, postanawiając nie przyjmować komunistów jako kandydatów partji pracy przy wyborach do ciał ustawodawczych i do władz miejskich. Wniosek w sprawie przyłączenia się komunistów do stronnictwa odłożony został przez konferencję do późniejszego rozpatrzenia.

Paderewski redivivus!...

Znalazł się „mądry" człowiek, który forsuje p. Paderewskiego na miejsce p. Skrzyńskiego.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W kuluarach sejmowych opowiadają ciekawe szczegóły o walce około osoby ministra Skrzyńskiego, jaka się rozegrała w klubie ludowo - narodowym podczas dwudniowych debat w tygodniu ubiegłym. Część członków związku ludowo - narodowego domagała się, aby w uchwałach klubu zażądano stanowczo ustąpienia ministra Skrzyńskiego z jego stanowiska. Inni członkowie klubu przeciwstawili się swym towarzyszom.

— Kiedy już chcecie obalić podobnego ministra, to kogo postawicie na jego miejsce.

— Paderewskiego — brzmiała odpowiedź.

Ten kandydat nie miał oszałamiającego powodzenia, na które liczyli wnioskodawcy. Zakończyło się uchwaleniem rezolucji, w której żądanie ustąpienia Skrzyńskiego zastąpiono „boczeniem" się

Złote i krwawe karty lotnictwa.

LOTNICY POLSCY W DRODZE DO KRAJU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 7 października.

Dzisiaj o godz. 12.05 wylądowali na lotnisku w Aspern pod Wiedniem, lotnicy polscy, powracający z Paryża do Warszawy. W imieniu poselstwa polskiego lotników powitali attache wojskowy mjr. Pareński, oraz urzędnik poselstwa p. Friedrich. Oprócz przedstawicieli poselstwa polskiego na lotnisku znajdowali się francuski kapitan La Rea i dyrektor austrjackiego tow. lotniczego p. Hoffman. Lotnicy przybyli z Zagrzebia. Droga trwała 2 i pół godziny. Po nabraniu benzyny o godz. 14.15 4 aeroplany z lotnikami płk. Szerednickim, płk. Praussem, kpt. Idzikowskim, kpt. Dziamą, kpt. Ilewiczem, kpt. Pawlikowskim oraz dwoma mechanikami udali się w dalszą drogę do Krakowa.

PODRÓŻ ZEPPELINA DO AMERYKI.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 7 października.

„Zeppelin III" odbędzie w dniu jutrzejszym **próbną jazdę nad jeziorem Bodeńskim, w czwartek zaś, dn. 9 b. m. rozpocznie swą podróż do Ameryki.**

FABRYKI PROCHU I AMUNICJI.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

P. minister przemysłu i handlu zwrócił się do p. marszałka Rataja z prośbą w sprawie postawienia na porządku dziennym izby projektu ustawy o zakładaniu i urządzaniu fabryk prochu i amunicji.

POLSKI BASEN AMUNICYJNY W GDAŃSKU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 7 października.

Budowa polskiego basenu amunicyjnego w porcie gdańskim już się rozpoczęła Przedewszystkiem przystąpiono do budowy odnogi kolejowej długości 2 klm. mającej połączyć basen z główną linją kolejową. W najbliższych dniach rozpoczną się prace około budowy właściwego basenu. Dla ochrony przedmieścia południową stronę basenu odgrodzono wałem ochronnym wysokości 10—12 m.

ZJAZD KOLEJARZY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 7 października.

Drugi i trzeci dzień obrad zjazdu delegatów kół związków zawodowych kolejowych wypełniła dyskusja nad sprawozdaniem zarządu głównego. W toku obrad przyjęto wśród burzliwych oklasków wniosek o przesłanie marszałkowi Piłsudskiemu depeszy hołdowniczej, przyczem uchwalono wniosek, wyrażający hołd dla walczącej Gruzji.

—:o:—

LUDNOŚĆ LITWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kowno, 7 października.

Według najnowszych obliczeń ludność Litwy bez obszaru Kłajpedy wynosi 2,028,971 głów.

ALEKSANDER RIBOT ŻYJE.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 7 października.

Wiadomość podana przez agencje francuskie odnośnie śmierci Aleksandra Ribot, okazała się fałszywą. Zmarł bowiem nie Aleksander, lecz imiennik jego, Andre Ribot.

Rekonstrukcja rządu niemieckiego.

Niemcy a Liga narodów. — Pożyczka od Belgji.

Berlin, 7 października.

Agencja Wschodnia.

Dziś po południu kanclerz przyjął kolejno przywódców wszystkich stronnictw zaznajamiając ich z ogólną sytuacją polityczną, która ma skupić wszystkie stronnictwa, od niemiecko - narodowych do socjalistów. Jutro zaś nastąpi konferencja wszystkich frakcji parlamentarnych, na której zdecydowaną ma być kwestja, która z frakcji weźmie udział w nowym gabinecie.

Charakterystycznym dla sytuacji jest komunikat demokratów, zapowiadający przesunięcie terminu posiedzenia tej frakcji aż do soboty. Postanowienie to ważnem jest z tego powodu, iż centrum wejdzie do nowego rządu tylko wtedy, gdy zasiądą w nim i demokraci.

To przesunięcie terminu posiedzenie wskazywałoby na grę na zwłokę tych czynników, które właściwie stoją najbliżej rządu.

NIEMCY A LIGA NARODÓW.

Agencja Wschodnia.

Wiedeń, 7 października.

„Neues Wiener Abendblatt" donosi w radjotelegramie z Londynu, że według informacji „Timesa" z Genewy nadzwyczajna sesja Ligi narodów, zapowiedziana na grudzień r. b., prawdopodobnie nie odbędzie się.

W razie złożenia przez Niemcy wniosku z prośbą o przyjęcie ich do Ligi, odbędzie się jedno tylko posiedzenie, w którem weźmie udział po jednym przedstawicielu z każdego państwa.

POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 7 października.

Przybył tu gubernator banku narodowego Fhautain, który brał udział w odbywających się w Londynie rokowaniach w sprawie określenia udziału poszczególnych państw w przewidzianej w planie Davesa o pożyczce dla Niemiec. Fhautain odbył konferencję z Theunisem, przyczem postanowiono, że udział Belgji w tej pożyczce wynosić ma 1 i pół miljona funtów szterlingów. Dzisiaj odbyła się konferencja Theunisa z bankierami.

Krach banku wiedeńskiego.

Tłumy oszukanych ludzi chcą szturmować bank.

Wiedeń, 7 października.

Wybuchł tutaj nowy skandal bankowy. Zbankrutował bank „Nordisch-Oesterreichische Bank". Prokuratorja wniosła skargę przeciw kierownictwu tego banku. Pasywa wynoszą 21 miljardów kor. austrjackich. Aktywa 3 miljardy i to wątpliwej jakości. Naruszono także depozyty.

Generalny dyrektor Otto Waldegg zeznawał wczoraj przed policją gospodarczą, która badała księgi banku. Przed wspaniałym gmachem banku na Seilerstadte zebrały się olbrzymie tłumy ludzi którzy złożyli depozyty w tym banku. Tłum ten chciał szturmować bank. Policja tylko z trudem utrzymuje porządek. W związku z tym nowym krachem bankowym przewidywany jest cały szereg aresztowań — Generalnego dyrektora Waldegga wyciągnęli policjanci z łóżka o godz. 6 rano.

Na pierwszem miejscu wśród poszkodowanych znajduje się wielka księżna Małgorzata Toskańska, siostra arcyksięcia Józefa Węgierskiego, która poniosła 2 miljardy szkody.

Castiglioni a Polska.

Afera wiedeńska odbiła się dotkliwie na naszych giełdach

Wiedeń, 7 października.

Agencja Wschodnia.

„Neues Achtuhrblatt" zamieszcza korespondencję swego warszawskiego korespondenta, w której ten twierdzi, że afera Castiglioniego odbiła się również na giełdach w Polsce, w szczególności w Krakowie i Lwowie.

Afera ta budzi w Polsce wielkie zainteresowanie, tem więcej, że Castiglioni, wspólnie z Banca Commerciale, posiadał udziały w kilkunastu przedsiębiorstwach polskich, szczególnie na Górnym Śląsku.

Korespondent stwierdza dalej wzrost drożyzny w Polsce i źródła jej doszukuje się w wywozie zboża do Niemiec, gdzie ceny są jeszcze wyższe.

W końcu autor korespondencji pisze o znacznym ożywieniu się przemysłu polskiego, czego dowodem jest spadek liczby bezrobotnych.

—:o:—

Anatol France konający.

Paryż, 7 października.

Anatol France jest umierający.

Paryż, 7 października.

Agencja Wschodnia.

W stanie zdrowia Anatole'a France'a nie zaszły żadne większe zmiany. Siły chorego są tak wyczerpane, że lada chwila można oczekiwać zgonu.

Z sali odczytowej.

Prelekcja Boya o „komedji ludzkiej“ Balzaca, kobiecie trzydziestoletniej i jej twórcy.

Boy przeorał wzdłuż i wszeż pięć wieków literatury francuskiej.

Przyswoił piśmiennictwu polskiemu przeszło 80 tomów arcydzieł, bez znajomości których byłaby Polska pozbawioną bezcennych klejnotów kulturalnych, które w skarbcu ogólnoludzkim świecą niesamowitym blaskiem.

Czyżby do nas przywędrował Montaigne, Molier, Balzac, Beaumarchai itd.?

Bardzo to wątpliwe — a jeślibyśmy nawet w cuda wierzyli i tuszyli, że intelektualni mistrze Francji odbyliby wędrówkę do Polski, to napewno nie w tych szkarłatnych, królewskich szatach, które im sprawił Boy.

A w gruncie rzeczy lepiej jest, zamiast widzieć króla bez korony, w obszarganych, zabłoconych, plugawych szatach, przepędzić go do jego granic.

Dziś aż nazbyt często pokazują nam królów poezji i prozy bez szczypty królewskości, którą w całej pełni majestatu odsłania nam Boy w swoich przekładach.

Najwięcej przekładów jego reprezentuje Balzac, któremu poświęcił wczorajszą prelekcję.

Pierwszy wygłosił w Łodzi, drugi odbędzie się w Warszawie.

Boy wogóle pierwszy raz wystąpił z prelekcją o Balzacu, jakkolwiek od tylu lat wgłębia się w tego wielkiego pisarza, który stanowi epokę w literaturze francuskiej.

Balzac — to Herkules pracy: między 1830 a 1832 rokiem napisał 200 powieści i pomniejszych utworów.

Wzrokiem bystrym przenika nietylko człowieka, ale i zjawiska społeczne nawskroś.

Nic nie uchodzi jego oka.

W niezrównany sposób określa Boy tę genjalną właściwość balzakowskiego mózgu.

„Różni bywają ludzie: jedni mają dar widzenia i rozumowania rzeczy wielkich inni małych: otóż Balzac widzi **wszystko.** Wszystko naraz. Każdy fakt, zjawisko, ogarnia równocześnie w jego źródle, przyczynach, przeszłości, skutkach, związkach. Życie u niego wciąż gra, mieni się, nigdy nie stygnie, nigdy nie stoi w miejscu. Zacierają się wszystkie ostre granice między wielkiem a małem, płaskiem a wzniosłem, między duchem a materją, sferą uczuć a sferą interesów, nic nie istnieje samo przez się, wszystko łączy się z sobą i spływa, wszystko przenika jeden fluid, ożywiający rozmaite ciała i kształtujący je w tysiączne formy i tajemnicza, jedna, wieczna energja życia. Przejąć się tem spojrzeniem, nauczyć się w ten sposób patrzeć na wszystko to znaczy dopiero **znać Balzaca**“.

A dzieło jego życia to „trudów trud“. Po kilkanaście godzin dzień w dzień siedział przy swem biurku, oddany szałowi pracy, gnany jednocześnie jak dziki zwierz sforą wierzycieli; z setkami projektów, palących się w jego mózgu, projektów, które on wymyślił, a ktoś inny korzyści wyciągnął.

Dlaczego Balzac, pisarz z przed stu lat, do dziś dnia jest aktualny? Dlaczego ten „galernik pracy“, skracający świadomie swoje życie swym nadludzkim trudem, ten olbrzym i zarazem dziecko może i musi dzisiejszego czytelnika oczarować, jakkolwiek fabuła jego utworów rozgrywa się w czasie Restauracji monarchicznej i Ludwika Filipa?

„Balzac to cały świat; jest w tym człowieku wszystko: romantyk, realista, mistyk, szarlatan, subtelność i rubaszność, asceta i gigantyczny temperament o dziesięciokrotnie spotęgowanych wszystkich zmysłach. I takim trzeba było być, aby móc napisać prawdziwą „Komedję ludzką“. Jakąkolwiek namiętność jakikolwiek charakter Balzac maluje — zbrodniarza czy świętego — elementy jej znajduje w samym sobie, i dlatego dzieło jego żyje tak potężnem, niesamowitem życiem.

Balzac, ten poeta pieniądza i miasta, niesłychanie ambitny, napisał na postumenciku Napoleona: „Co on rozpoczął szablą, ja dokończę piórem“.

Żył wśród całej armji swych postaci stworzył ich 3.000!“.

A przytem tytaniczny wytknął sobie plan, że w jego „Komedji ludzkiej“ muszą się zmieścić „wszystkie typy, wszystkie stany, wszystkie zjawiska społeczne, wszystkie rysy charakteru mężczyzn i kobiet, dzieciństwa i starości i wieku dojrzałego; polityka, sądownictwo, wojna“.

To dopiero zuchwałość nielada uroić sobie taki plan. I ten plan Balzac zrealizował .

Nietylko tedy Byron zasługuje na nadaną mu nazwę Napoleona - poetów, ale miano to przylgnąć i do Balzaca, którego Boy jeszcze innemi, równie zaszczytnemi, darzy przydomkami: Molierem powieści, jedynym rywalem Szekspira.

Boy podkreśla, że Balzac wywołał zupełną rewolucję na punkcie miłości i jej literackiego traktowania. „Miłość u Balaacz nie jest nigdy czemś wyosobnionem jest głęboko zrośnięta z tysiącem względów społecznych, towarzyskich, finansowych“.

Ciężko było wedrzeć się Balzakowi na Parnas, a wyniosła go tam kobieta. Ona „obwołała go królem, bożyszczem“. Ważkie wyrzekła słowo, że nareszcie Balzac pierwszy ją przeniknął i zrozumiał.

Zewsząd z całej Europy, piszą kobiety listy do Balzaca. Tych listów naliczono... 12.000!

Boy stwierdza, że przed Balzacem kończył się utwór literacki z chwilą zawarcia małżeństwa. A wtedy dopiero właśnie życie się zaczyna.

Przedtem nie miała kobieta w literaturze wieku. Kochanka musiała być młoda, czarująca, zaś matka jej musi być stara, stojąca całkiem na uboczu.

Balzac zrobił wyłom w tej tradycji powieścią „Fizjologja małżeństwa“.

Ten malarz dusz i analityk namiętności zrozumiał rolę kobiet; „każda kobieta znajdowała całą siebie“.

Kobieta Balzaca, i to nietylko trzydziestoletnia, nazwa wzięta ze słabej powieści Balzaca „Kobieta trzydziestoletnia“ już nie rozpływa się ciągle we łzach, ale staje się tem, czem jest w rzeczywistości: potężną siłą społeczną.

Jeden jej uśmiech zmienia wyrok sądowy, jedno czulsze spojrzenie zmienia kurs giełdy.

Balzac, w niezliczonych powieściach składających się na komedję ludzką, z których każda może oczywiście być czytaną zosobna, jako odrębna całość, jest spowiednikiem i doradcą kobiet.

Boy, najznakomitszy znawca Balzaca, dzięki świetnym skrótom zdołał syntesą objąć zarówno Balzaca jako człowieka, jak i Balzaca jako poetę nowoczesnego, nie pomijając żadnego ważniejszego problemu, dotyczącego wielkiego pisarza francuskiego, którego uparta lektura jest estetyczną rozkoszą.

Dr. Wilhelm Fallek.

Haussa na giełdzie miłości.

Tak było zawsze i nigdy nie będzie inaczej.

To samo działo się w zamierzchłych czasach starożytności, w późniejszych wiekach średnich i to samo istnieje dziś — w epoce postępu kultury i cywilizacji.

Po wielkiej wojnie wybucha zawsze rewolucja erotyczna.

Po wielkich żniwach śmierci wyrasta nadmierne uczucie miłości, następuje wzrost małżeństw, jakgdyby w dusze ludzkie wstąpił nowy, ożywczy prąd braterstwa i przyjaźni.

Hasło: „Homo homini lupus est“ — spada z piedestału dotychczasowej popularności do nizin zapomnienia.

Fakt ten, spostrzeżony przez socjologię, potwierdza w zupełności praktyka życiowa. Kto ma do czynienia z urzędem mieszkaniowym mógłby na ten temat powiedzieć, bardzo wiele.

Zdobycie skromnego chociażby pokoiku na czas pierwszych miesięcy poślubnych stanowi dla młodzieży pary małżeńskiej największą troskę.

Miłość nie umie czekać...

Powstają na tem tle skandale erotyczne, córki uciekają z narzeczonymi, synowie wyrzekają się swych rodzin, ojcowie przeklinają swe dzieci, matki dostają spazmów a samobójstwa są we wszystkich trzech wypadkach na porządku dziennym.

Rtęć w barometrze miłości idzie w górę...

Haussa na giełdzie miłości daje się za uważać nietylko w życiu, lecz i w sztuce.

Literatura, teatr, taniec, malarstwo — wszystkie gałęzie sztuki przesiąknięte są erotyzmem.

Należy odróżniać pornografję od literatury erotycznej.

W pieśniach Billitis pierwiastek erotyczny odgrywa najważniejszą rolę, mimo to zaliczamy te utwory do najwżnioślejszego rodzaju poezji.

Dante w swych poezjach o Beatryce również nie zniżył się do pornografji.

Potężne uczucie miłości w „Dziadach“ Mickiewicza ubrane jest w tak piękną szatę poezji, że nikt nie posądzi autora o perwersje. A „Cierpienia młodego Werthera“ Gothego?.. Liczne nowele Edgara Poe'go i Maupassant'a?

Literatura pornograficzna spekuluje na najniższych instynktach ludzkich, pobudza zmysłowość, paczy moralność, zabija zdrowe ziarna myśli.

Pieprz jest tylko przyprawą, a nie potrawą...

A jednak ilu ludzi żywi się „pieprznością“?...

Francuzi są najlepszymi majstrami różnych pikantnych historyjek. Język francuski przez swą elastyczność i miękkość staje się doskonałym narzędziem do formowania frywolnych zdań i kombinacji stylistycznych.

Szorstki język niemiecki nie nadaje się do pikanterji. Jedynie może tylko Artur Schmitzler umiał szorstkość niemczyzny wygarbować i wygładzić, zdobywając się w swych nowelach na bardzo dowcipne puenty.

Aby lepiej zrozumieć rolę języka w literaturze erotyczno- pornograficznej, należy porównać przekłady niemieckie utworów Maupassant'a z oryginałami. Właściwość języka niemieckiego rzuca się odrazu w oczy.

Dlatego Niemcy mają nieszkodliwą pornografję.

Najbardziej poczytną książką w ostatnich czasach była „La garconne“ — to najdosadniej określa francuzów.

Autorzy pornograficznych książek większą uwagę poświęcają tytułowi książki niż treści. Tytuł przyciąga wszystkich.

A młodzież szuka literatury pornograficznej, wchłania w siebie setki bzdur i kocha się do nieprzytomności.

Malarstwo erotyczne ma również specyficzną psychologję.

Rozebrana kobieta na płótnie jest obrazem najbardziej poszukiwanym.

Ciało kobiece odgrywa we współczesnym malarstwie rolę najgłówniejszą.

Prócz tego obraz musi być modny. To znaczy, musi go malować ekspresjonista, lub kubista.

Nowa sztuka ułatwia im pracę.

Można nazwać obraz „Zuzanna w kąpieli“ a na płótnie można przedstawić piramidę Cheopsa.

O erotyźmie w sztuce tanecznej da się powiedzieć bardzo wiele. Wystarczy jednak wejść na pierwszą lepszą salę tańców, by przekonać się o bezmyślności tancerzy i tancerek.

W oryjastycznych piruetach nowomodnych foxtrottów i „schimmy“ poza zmysłowością panuje pustka i jałowość.

Haussa na giełdzie miłości odbiła się głośnym echem za kulisami teatrów.

Na scenie nowym, nieznanym dotychczas rekwizytem stało się pościelone łóżko.

Pikantne farsy francuskie, mdłe sztuczydła Bachwitrów nie przeczą brakiem wybujałego erotyzmu.

Zresztą o ile w życiu erotyzm zajął najwybitniejsze miejsce — dlaczego sztuka miałaby być inną! **F.**

TEFFI,

Jak należy pisać?

—o—

Ludzie są ze mnie niezadowoleni.

Dopiero teraz stało się to dla mnie jasne i zrozumiałe.

Nie-za-do-wo-le-ni.

Niedawno spotkałam znajomego lekarza, który spojrzał na mnie badawczym wzrokiem i westchnął.

— Tak... — rzekł do mnie lekarz — czytałem ostatni pani utwór...

— Jak się podoba panu?

Spojrzał na mnie z takim obrzydzeniem, jakgdybym popełniła wielkie przestępstwo, o którem nie wypada nawet mówić.

— Dlaczego pan mi nie odpowiada?— spytałam.

— Nie wiem jak to pani wytłumaczyć... Dlaczego pani wybiera takie smutne tematy w swych utworach?.. Życie i bez tego jest przecież bardzo smutne... Człowiek cały dzień się martwi, chce chwilkę odpocząć i bierze w tym celu książkę — a tu spotyka go nowe zmartwienie — Pisarze powinni ułatwić nam nasze życie, pomóc w ciężkiej pracy bytowania, załagodzić ból, powinni zmusić nas do serdecznego śmiechu, do wesołości — płacz, zgrzytanie zębami i smutek zapełnia nasze życie po brzegi, pocóż więc jeszcze smucić się przy czytaniu książek? Śmiech odświeża duszę i zabija szkodliwe bakcyle smutku. Musimy się koniecznie śmiać. A pani zabija w nas humor, pani zmusza nas do płaczu do większego jeszcze pesymizmu. To źle, to bardzo źle...

— Tak, ma pan rację... Już nie będę pisała w ten sposób... Ma pan rację... Sama się teraz wstydzę mych utworów... Dziękuję panu serdecznie za wskazówki.

Po upływie kilku dni spotkałam znajomego dyrektora banku.

— Niech się pani na mnie nie gniewa — zwrócił się do mnie znajomy dyrektor — chcę pani powiedzieć kilka słów prawdy bez złej myśli, zupełnie po przyjacielsku. Lubię zawsze wszystkim powiedzieć prawdę w oczy... To już trudno.. Czy nie będzie się pani na mnie gniewała?

— Proszę, niech pan mówi...

— Bardzo panią przepraszam, ale... wprowadziła mnie pani poprostu w zdumienie... Jak pani może śmiać się i być wesołą, gdy kraj cały tonie we łzach? Wyśmiewa pani paskarzy i spekulantów w czasie, gdy ojcowie nasi i bracia giną na polach walki i cała ziemia skąpana jest we krwi... Jak można coś podobnego czynić?... Pani mi wybaczy, ale to zakrawa na kpiny, ażeby w obecnej chwili pisano o rzeczach śmiesznych i wesołych...

— Bardzo panu dziękuję, za rady. Postaram się przystosować do pańskiego gustu...

Potem spotkałam znajomego bez określonego zawodu.

— Proszę pani, co się z panią stało?.. — pytał zdziwiony znajomy — Jak pani pisze? Przecież to okropne!... Jakieś dziwaczne zdania, niezrozumiałe porównania!... Pisze pani naprzykład o „lakierowanych“ włosach!.. Kto widział kiedyś „lakierowane“ włosy?... Albo „tęsknoljowe“ oczy!... Co to jest?... Kto to zrozumie?... Poco pani to wszystko?!.. Tołstoj nigdy nie pisał o takich głupstwach, a jednak zdobył na literaturze wielki majątek!.. Trzeba pisać zrozumiale, bez kokieterji!.. Jeżeli pani chce pokazać czytelnikowi, jak wygląda młody człowiek, siedzący na krześle, niech pani napisze w ten sposób:

— „Na krześle siedzi młody człowiek. Ten młody człowiek ma na głowie włosy“.

I już. Każdy to zrozumienie, nikt się nie będzie na panią gniewał.

— Tak, ma pan rację... Nikt nie będzie już na mnie gniewał...

— Bezwzględnie! Trzeba pisać jaknajprościej... Na tem polega cała sztuka..

Potem odwiedziła mnie pewna pani wyperfumowana wyszminkowana wyelegantowana.

Zjadła czekoladowy cukierek, oblizała pachnące paluszki i rzekła niby żartem niby serjo:

— Nie chcę pani prawić morałów, ale przypomniało mi się teraz, że Stefanji Petrownej nie podobają się pani feljetony.. Musiałam stanąć w obronie pani...

— Dlaczego jej się nie podobają moje feljetony? —

— Nie chcę pani prawić morałów, ale Stefanja Petrowa powiada, że feljetony pani są zbyt powszednie, bez inwencji artystycznej...

— Słowem, że piszę źle?.,

— Nie, ja tego nie mówię... To nie jest mój pogląd... Niech się pani zbytnio nie przejmuje krytyką Stefanji Petrowej... Ona jest okropnie zjadliwa, nikt jej niecierpi... Niech się pani na mnie nie gniewa, że powtórzyłam jej zdanie...

— Przeciwnie... Jestem pani bardzo wdzięczna... Jest mi bardzo przyjemnie, gdy ktoś krytykuje moją twórczość.,

Zjadła jeszcze jeden cukierek, upudrowała twarz, oblizała języczkiem wargi, żeby były soczyste — i odeszła.

Zostałam sama, usiadłam na kanapie i myślę:

— Jak należy pisać?...

Tłumaczył B. F.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK
8
ŚRODA

Dziś: Pelagji
Jutro: Dyonizego
—:—
Wschód słońca o g. 5.56
Zachód o g. 5.07
Wsch. księżyca o g. 5.17 pp.
Zachód o g. 2.58 pn.
Długość dnia 11.03
Ubyło dnia g. 5.23

Stypendjum im. dr. S. Sterlinga. W celu uczczenia zasług d-ra Seweryna Sterlinga z okazji 25-lecia pogotowia ratunkowego w Łodzi, delegacja wydziału zdrowotności publicznej na posiedzeniu w dnia 6-go b. m. uchwaliła zwrócić się do magistratu i rady miejskiej z prośbą o ufundowanie stypendjum im. dr. S. Sterlinga. Odsetki stypendjum byłyby przeznaczone dla lekarza na studja zagraniczne w sprawie walki z gruźlicą. Studja te trwałyby 3 lata. Kandydata wyznaczać będzie specjalny komitet przy wydziale zdrowotności publicznej, którego dożywotnym prezesem będzie dr. Seweryn Sterling.

Walka ze ślepotą. Delegacja wydziału zdrowotności publicznej na posiedzeniu w dn. 6 października rb., na wniosek komisji do walki ze ślepotą, uchwaliła wydać ulotkę o szkodliwości i niebezpieczeństwie ropnego zapalenia spojówek u noworodków, celem rozpowszechnienia jej wśród ludności m. Łodzi. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi z prośbą o zorganizowanie odpowiednich odczytów, jak również do lekarzy okulistów o wygłoszenie specjalnych odczytów w 3-ch związkach akuszerek.

Uruchomienie miejskiej łaźni ludowej. W związku z bliskiem otwarciem łaźni ludowej, delegacja wydziału zdrowotności publicznej na posiedezniu w dniu 6 b. m. uchwaliła przystąpić do natychmiastowego zaopatrzenia łaźni w niezbędne utensylja.

Odsetki należności za leczenie w szpitalach. Delegacja wydziału zdrowotności publicznej na posiedzeniu w dniu 6 b. m. opierając się na rozporządzeniu p. prezydenta Rzeczypospolitej polskiej z dnia 27 sierpnia 1924 roku, uchwaliła podwyższyć odsetki pobierane od nieuregulowanych należności za leczenie chorych w szpitalach z 6 proc. do 24 proc. w stosunku rocznym.

„Dziennik Zarządu m. Łodzi". Wyszedł z druku w zwiększonej objętości Nr. 41 „Dziennika Zarządu m. Łodzi", który zawiera: artykuł dr. E. Weissberga— „W sprawie komunalnego podatku od budynków na obszarze gmin miejskich" i sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej w dn. 35.2 r. b.; sprawozdanie z działalności wydziału zdrowotności publicznej; obwieszczenia i okólniki władz komunalnych; kronikę miejską itd.

Adres redakcji i administracji: Pomorska 18 (I piętro), telefon 2—93.

Zgłoszenia na wystawę drobiu, gołębi i psów. Termin zgłoszeń na warszawską wystawę drobiu (ul. Kopernika nr. 30) upływa 15 b. m.

„Polski drób". Z powodu bezrobocia w drukarni, w której to pismo drukuje się ostatni numer tego czasopisma wyjdzie z opóźnieniem.

Ze związku strzeleckiego. W roku bieżącym zawody strzeleckie związku strzeleckiego odbędą się we Lwowie w dn. 1 i 2 listopada. Program strzelania obejmuje zawody jednostkowe z broni wojskowej na odległości 100, 200 i 300 metrów, z broni małokalibrowej na odległość 12 i 50 metrów, z broni krótkiej na odległość 20 i 50 metrów, oraz zawody grupowe o nagrodę wędrowną zarządu głównego. Zawodnicy przybędą z różnych zakątków Rzplitej. Najbardziej emocjonującemi będą zawody grupowe o nagrodę wędrowną, która znajduje się obecnie w okręgu lubelskim. Przewidują zwycięstwo strzelców lwowskich i górnośląskich. Dla najlepszych strzelców przewidziano szereg wartościowych nagród.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj „Gałganek", którego wczorajsze przedstawienie wypełniło znów po brzegi widownię teatru. Artyści, zyskując coraz to bliższy kontakt między sobą dają prawdziwy koncert gry aktualnej, kilka osób, które widziały przedstawienie „Gałganka" w Berlinie w teatrze „Zoo", zgodnie oświadczyło, że wykonanie tej sztuki u nas w niczem nie ustępuje spektatom berlińskim.

Piątkowa premjera zapowiada się niezwykle interesująco, tak dzięki pełnemu humoru sposobie traktowania zarozumiałości i przesądów arystokracji francuskiej przez znanego autora, Fristan Bernarda, jak i dzięki intensywnej pracy reżysera p. Nowakowskiego, oraz grze najlepszych sił naszego zespołu z pp. Starską i Komornickim na czele.

75-TA ROCZNI CHOPINA.

Najbliższy koncert popołudniowy w niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 4-ej popołudniu poświęcony będzie uczczeniu 75-ej rocznicy zgonu Chopina. Słowo wstępne o życiu i dziełach Chopina wypowie znany publicysta i literat Cezary Jellenta, a jako soliści wystąpią primadonna opery warszawskiej Matylda Polińska-Lewicka; która odśpiewa pieśni Chopina: Niema czego trzeba Litewska piosenka — Życzenie Gdzie lubi — Pieścień — Moja pieszczotka i inne. Następnie dyr. konserwatorjum warszawskiego Henryk Melcer odegra utwory Chopina: Sonata op. 58 H-moll — Impromptu Fis-dur — Mazurek Cis-moll Berceuse—Etiuda H-moll oraz Polonez As-dur. Koncert ten niewątpliwie zgromadzi tłumy publiczności.

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Artur Rubinstein, który po wielkich trjumfach, jakie w ciągu ostatnich kilkunastu lat świecił na obu półkulach, przypomni się znowu Łodzi i w piątek dnia 10 bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali Filharmonji roztoczy przed słuchaczami cały czar swej niezrównanej gry interpretując szereg utworów. Nie ulega wątpliwości, że cała muzykalna Łódź pośpieszy tłumnie do sali Filharmonji i zgotuje swemu genjalnemu rodakowi entuzjastyczne przyjęcie.

Skrzynka do listów.

—o—

W związku z zamieszczoną w nr. 263 „Republiki" notatką p. t. „Od Kajfasza do Anasza" — w sprawie zapomóg bezrobotnym, magistrat m. Łodzi uprasza Sz. Redakcję o opublikowanie poniższych wyjaśnień:

Informacje, zawarte w notatce nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż wypłaty zasiłków w ubiegłym miesiącu były uskuteczniane w dniach: 2, 4, 5, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 23, 24, 25 i 26 września, t. j. wmiarę otrzymywania na ten cel pieniędzy. Fundusze na wypłatę zasiłków magistrat otrzymuje na zasadzie przekazów województwa łódzkiego, i po otrzymaniu pieniędzy — nazajutrz dokonywa wypłat, jak np.: z ostatnio wypłaconych magistratowi 100 tys. złotych, otrzymanych w dniu 30 września r. b., magistrat w dniach 1 i 2 października r. b. wypłacił 2.693 bezrobotnych sumę 66477 zł. 95 gr.; pozostałą zaś sumę wydano kasjerom w dn. 3 b. m., celem dokonania dalszych wypłat, zgodnie z obwieszczeniem magistratu z dnia 3. 1. 1924 r.

O ile magistrat otrzyma od władz rządowych nowe fundusze zapomogowe we właściwym czasie, przerwy w wypłatach zapomóg nie będzie.

Prezydent m. Łodzi
M. Cynarski

Magistrat chce obniżyć płace urzędników

motywując to presją władz nadzorczych.

—:o:—

Tymczasem pensje urzędników są wypłacane ratami.

Onegdaj wszystkie 4 związki zawodowe pracowników miejskich zostały zaproszone do magistratu na konferencję w celu rozpatrzenia sprawy modyfikacji przepisów o uposażenie pracowników miejskich.

Konferencja ta odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Cynarskiego w obecności również i wiceprezydenta Wojewódzkiego.

Na wstępie prezydent Cynarski oświadczył, że dotychczasowe przepisy uchwalone przez radę miejską w roku 1921 muszą ulec zmianie ze względu na to, że władze centralne zaoponowały przeciwko nim i domagają się by płace pracowników miejskich zrównać z płacami urzędników państwowych, wobec czego należy sprawę tę polubownie załatwić, w przeciwnym bowiem razie, rząd na zasadzie pełnomocnictw może opracować na własną rękę omawiane przepisy.

W odpowiedzi na to przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli jednogłośnie, że

nie zgodzą się na jakąkolwiek reasumpcję uchwał poprzedniej rady miejskiej, gdyż przepisy te całkowicie odpowiadają obecnym wymogom pracowników

za wyjątkieb tabeli płac, którą należy przerobić o tyle, że marki muszą być zastąpione punktami, w odpowiednim stosunku.

Wogóle zdaniem przedstawicieli związków nowy projekt magistratu

zmierza do uszczuplenia dotychczasowych praw pracowników, oraz zmierza do obniżenia płac.

Przedstawiciele magistratu jednak prosili aby związki zastanowiły się nad tą sprawą, ponieważ

rząd kategorycznie domaga się zadecydowania tej sprawy przez prezydjum magistratu,

w przeciwnym razie przesądzi ją sam, możliwie na niekorzyść pracowników.

Na to oświadczenie przedstawiciele związków oświadczyli, że rząd będzie się musiał liczyć ze związkiem miast, na zjeździe którego rozpatrywana będzie kwestja uposażeń pracowników miejskich na terenie Rzeczypospolitej.

Dalej przedstawiciele pracowników wskazywali, że w całym szeregu miast, a między innymi i

w Poznaniu i Włocławku uposażenia pracowników miejskich są znacznie wyższe niż w Łodzi,

a jednak rząd w sprawie tej nie wywiera żadnego nacisku.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą związki zawodowe postanowiły naradzić się pomiędzy sobą i dać magistratowi konkretną odpowiedz do dnia 13 bm.

Następnie przedstawiciele związków wskazali, że na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej radny Kempner poruszył

sprawę zredukowania 7 pracowników magistratu bez zgody komisji kwalifikacyjnej.

W odpowiedzi na to p. prezydent Cynarski oświadczył, co na posiedzeniu rady, że komisja kwalifikacyjna była w swoim czasie powołana jedynie dla rozpatrzenia sprawy redukcji 31 kandydatów do wydalenia, a następnie przestała istnieć.

Jednak przedstawiciele związków powołali się na konferencję z dnia 7 maja, oraz na pismo skierowane do związków zawodowych, w którem magistrat uchwalił powołać do życia stałą komisję kwalifikacyjną, która zajęłaby się sprawą zwolnienia z pracy pracowników miejskich.

Wobec powyższego stanu rzeczy przedstawiciele związków domagali się, aby magistrat owe oświadczenie p. prezydenta Cynarskiego sprostował.

Ponieważ po dłuższej dyskusji magistrat w sprawie tej nie dał konkretnej odpowiedzi, kwestją tą zajmą się związki zawodowe na posiedzeniu zarządów.

W końcu przedstawiciele związków poruszyli powtórnie decyzję p. wiceprezydenta Groszkowskiego,

co do wypłat pensji październikowej w 2 ratach

mimo to, iż pieniądze w kasie są w dostatecznej ilości. Sprawa ta jednak również nie została wyjaśnioną, ponieważ na posiedzeniu tem p. wiceprezydent Groszkowski podobno z powodu ciężkiej choroby nie był obecny. (b)

Kanalizacyjne uchwały rady miejskiej

najeżone są frazesami „o honorze" i „ambicji"

nie mówią natomiast nic o sfinansowaniu planów budowy.

Rada miejska m. Łodzi, przyjmując jednomyślnie przedstawione przez magistrat wnioski kanalizacyjne, przyjęła jednocześnie następującą rezolucję:

„zważywszy, że:

1) jaknajszybsze wprowadzenie w Łodzi kanalizacji jest wybawieniem tysięcy obywateli rocznie od śmierci, a jeszcze większej ilości od chorób zakaźnych,

2) racjonalne wprowadzenie inwestycji miejskich, jako to: ulepszonych bruków, regulacji i oczyszczania miasta i t. p. bez kanalizacji jest wysoce utrudnione, a czasem wręcz niemożliwe,

3) brak kanalizacji olbrzymio powiększa wydatki miejskie na szpitalnictwo, opiekę społczną, wreszcie wyżej wspomniane inwestycje.

4) w związku z wprowadzeniem kanalizacji znacznie większe fundusze będą mogły być użyte na pogłębienie i rozszerzenie agend opieki społecznej i zdrowotności,

5) w obecnych warunkach opłata procentów od pożyczki kosztowałaby miasto sumy, wystarczające na prowadzenie robót kanalizacyjnych,

6) w związku z wyżej wyłuszczonymi względami jest punktem honoru i ambicji samorządu łódzkiego natychmiastowe rozpoczęcie robót przygotowawczych do uruchomienia prac kanalizacyjnych wczesną wiosną roku przyszłego.

Rada miejska m. Łodzi wzywa ludność miasta do poparcia usiłowań zarządu miejskiego w tym względzie oraz do poniesienia niezbędnych ofiar na ten wzniosły cel.

Rada Miejska stwierdza, że przyjęcie uchwał w sprawie realizacji planów kanalizacyjnych stanowi epokę w życiu naszego miasta i po uchwale z roku 1919, wprowadzającej powszechny przymus szkolny, jest najważniejszą uchwałą łódzkiego samorządu".

Włókniarze żądają 15-o procentowej podwyżki płac

Przemysłowcy zajmują wobec tych żądań stanowisko negatywne.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku „Praca", na którem omawiano obecną sytuację klasy robotniczej w związku z ponową falą drożyzny.

W związku z tem polecono kierownictwu związku zbadanie stanu rzeczy w celu stwierdzenia, czy klasa pracująca może przy obecnych warunkach utrzymać się.

Na zasadzie tego postanowienia kierownik związku p. Kazimierczak zebrał odnośny materjał statystyczny i przedstawił go na ostatniem posiedzeniu zarządu związku.

Ze sprawozdania wynika, że robotnicy posiadają b. niskie płace i z trudnością mogą wyrównać swe budżety w związku z uporczywą tendencją zwyżkową artykułów pierwszej potrzeby.

Według referatu na zasadzie obliczeń komisji statystycznej w miesiącu lutym w porównaniu ze styczniem otrzymano 2 pr. zniżki, w marcu był wzrost 0,40 proc., w kwietniu 0,62 proc., w maju —1,8 proc., w czerwcu zniżka 4,24 proc., w lipcu wzrost — 2,67 proc., w sierpniu wzrost — 5,65 proc., e wrześniu wzrost — 4,86 pr., czyli na dzień 30 września r. b. koszt utrzymania rodziny robotniczej **wynosi 5,41 zł., podczas gdy robotnik zwyczajny zarabiał dziennie 2,66 proc.**

Po wysłuchaniu sprawozdania i dłuższej dyskusji uchwalono wysłać do związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem pismo następującej treści:

„Niniejszym zwracamy się do Panów w sprawie płac robotniczych, a mianowicie chcielibyśmy zwrócić uwagę Panów na nader ciężkie warunki życiowe robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Stan jaki się wytworzył z powodu redukcji dni roboczych pogarsza jeszcze wzrost drożyzny artykułów pierwszej potrzeby w ostatnich 3-ch miesiącach.

Wobec powyższego zgłaszamy Panom żądanie o podwyżkę płac obecnych o 15 proc. Cyfrę żądań naszych oparliśmy na wyliczeniach komisji statystycznej m. Łodzi, licząc w okresie od dnia 1 marca do dnia 30 września r. b. włącznie.

Termin odpowiedzi określamy do dnia 14 października 1924 r. O powyższem postanowieniu zarząd związku „Praca" zawiadomił pozostałe zarządy związków włókienniczych, a mianowicie — klasowy i chrześcjański w celu zajęcia jednolitego stanowiska w tej sprawie i podjęcia wspólnej akcji. (b)

STANOWISKO ZWIĄZKU „PRACA".

Jak się „Republika" dowiaduje zarząd klasowego związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego rozważał na dwóch posiedzeniach sprawę żądań podwyżkowych w związku z wzrostem drożyzny w ostatnich miesiącach.

Sprawa ta ostatecznie zostanie zadecydowana na dzisiejszem posiedzeniu delegatów fabrycznych, które prawdopodobnie wysunie również żądania podwyżkowe, zbliżone do żądań związku „Praca".

OPINJA SFER PRZEMYSŁOWYCH.

Jak się dowiadujemy, sfery przemysłowe zajmą w stosunku do tych postulatów podwyżkowych związków zawodowych stanowisko całkiem negatywne i prawdopodobnie wogóle nie przystąpią do dyskusji nad niemi.

Monety srebrne.

Warsz. kor. handlowy „Republiki" telefonuje:

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych nadesłał do Warszawy zawiadomienie, iż pierwszy transport srebrnych monet dwuzłotowych, które bite są w Ameryce, został już załadowany i wysłany. Transport ten spodziewany jest w dn. 11 bm.

Jednocześnie oczekiwane są dalsze transporty bilonu metalowego, które pozwolą na stopniowe wycofywanie biletów zdawkowych wartości groszowych.

LOTERJA FANTOWA NA SKARB NARODOWY.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Jak już donosiliśmy, komisja skarbu narodowego postanowiła celem uzyskania dalszych funduszów na zakup kruszców szlachetnych spieniężyć posiadane kosztowności, które bądź zawierają mniej złota i srebra bądź przedstawiają większą wartość, jako przedmioty artystyczne, zdobione drogocennemi kamieniami, kością słoniową itp. W tym celu zorganizowana zostaje pierwsza loterja fantowa na skarb narodowy. Jako fanty do rozlosowania przeznaczone zostały następujące przedmioty: złote z drogocennemi kamieniami (kolje, bransolety, kolczyki, broszki, pierścionki, medaljony, breloki, szpilki itp.), złote zegarki, srebrne papierośnice, woreczki, cukiernice, kufle, noże, widelce, łyżki itp. oraz srebrne zegarki; cenne kamienie: rubiny, szafiry, ametysty, opale, turkusy, akwamaryny, chryzolity, topazy, perły, kamee, bursztyny, granaty, korale i uralskie kamienie; platerowane koszyczki, tace pudełka lichtarze, cukiernice, puhary, kubki, zastawy stołowe itp. wreszcie przedmioty z szyldkretu, kości słoniowej, porcelany kryształy oraz przedmioty metalowe domowego użytku.

Biletów loteryjnych wypuszczonych będzie 103,056, z których: 2,560 będzie wygrywających.

Publiczne losowanie odbędzie się w dn. 29 listopada o godz. 10 rano w komitecie zbiórki na skarb narodowy w Warszawie.

Bilety loteryjne po dwa złote sprzedawane są we wszystkich oddziałach Banku Polskiego.

„PANI".

Ukazał się nowy numer „Pani" poświęcony w większości Zakopanemu.

Otwarty przepiękną balladą J. Kasprowicza przynosi artykuły F. Hoosicka, J. Iwaszkiewicza, K. Szymanowskiego, C. Jellenty, J. Mieczysławskiego, W. Skoczylasa i M. J. Ryturda.

Dalszą część wypełniają feljetony Z. Kleszczyńskiego, I. Pokrzywnickiej, E. Woronieckiego, E. Romerowej, obfity przegląd oraz rubryki stałe, w których spotykamy nazwiska J. Lechonia, J. Brodzkiego, W. Torlockiej i innych.

Zeszyt zawiera również wspomnienia pośmiertne o ś. p. Janie Żyznowskim, artystycznym kierunkiem literackim pism, pióra W. Husarskiego.

Numer zdobią: T. Niesiołowski, E. Bartłomiejczyk, T. Gronowski, J. Zaruba; trójbarwną okładkę wykonała Z. Stryjeńska.

Nadużycia w fabrykach tytoniu

Warsz. kor. handlowy „Republiki" telefonuje:

Z powodu wiadomości pism o nadużyciach popełnionych przy opłacaniu banderoli przez właścicieli byłych fabryk prywatnych wyrobów tytoniowych, dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego wyjaśnia, iż stwierdzono kilka faktów tego rodzaju przestępstw, nie sięgały one jednak tych rozmiarów i nie były tak powszechne, jak przedstawiono to w niektórych pismach. Sprawców nadużyć wykryto i pociągnięto do odpowiedzialności.

Jakkolwiek obecne zapotrzebowania wyrobów tytoniowych w pewnym stopniu przewyższa ilości, jakie zarząd monopolu kalkulował na zasadzie dotychczasowej własnej produkcji i produkcji fabryk prywatnych, jako przypuszczalne normalne zapotrzebowanie tych wyrobów w kraju, to jednak niema na to żadnych pewnych dowodów, że ujawnione obecnie zwiększenie zapotrzebowania wyrobów tytoniowych wynika z zatajania przez fabrykantów prywatnych przed władzami skarbowemi rzeczywistej wysokości swej produkcji.

Każdy święty, ma tytoniowe wykręty

Z wczorajszej konferencji w izbie skarbowej.

W związku z zażaleniem detalistów tytuniowych, oraz z otwartym ich listem w dziennikach łódzkich do premjera Grabskiego, prezes izby skarbowej p. Towarnicki zwołał w dniu wczorajszym do izby skarbowej konferencję, w której wzięli udział dyrektor państwowej fabryki tytuniowej p. Wronka, naczelnik wydziału akcyz, p. Andrzejkowicz oraz naczelnik urzędu akcyz i monopolu — p. Gajdziński.

Po dłuższych debatach skonstantowano, że wyłącznym powodem braku wyrobów tytuniowych na rynku tytuniowym w Łodzi są ciemne machinacje hurtowników, którzy nie chcą nabywać wyrobów fabryk monopolowych, a wyszukują jedynie resztki z fabryk prywatnych.

P. dyrektor Wronka wyjaśnił, że składy monopolu przepełnione są towarem wszelkiego rodzaju i przy dobrej woli hurtowników nie odczuwałoby się ich braku.

Również dzięki staraniom izby skarbowej ma nadejść większy transport papierosów z Poznania i Krakowa, co wraz z produkcją łódzką fabryka ma w zupełności pokryć zapotrzebowania.

W celu zapobieżenia machinacjom hurtowników postanowiono odebrać koncesję tym z nich, którzy w dniu dzisiejszym, a najdalej jutrzejszym nie odbiorą z monopolu przydzielonych im zapasów.

To samo dotyczy detalistów, o ile nie uczynią tego w ciągu 3-ch dni, przyczem przydziały detalistom wydawane będą z hurtowni pod nadzorem kontrolerów skarbowych.

* * *

Co do powyższych postulatów, to zarówno hurtownicy, jak i detaliści twierdzą, że monopol łódzki posiada na składzie jedynie papierosy bezustnikowe, a o transportach z Krakowa słychać już od kilka miesięcy. b

Prawo i życie

Przedstawiciel 5-ki przed sądem.

W listopadzie 1922 r. funkcjonarjusze policji aresztowali przed lokalem wyborczym na Bałutach, jakiegoś osobnika, który rozdawał kartki nr. 5 i agitował za listą związku proletarjatu miast i wsi.

Okazało się, iż jest to komunista, skarbnik związku zawodowego skórzanego, oraz członek patronatu nad więźniami.

Na sądzie oskarżony do winy należenia do partji komunistycznej nie przyznał się i oświadczył, że według posiadanych informacji lista nr. 5 była legalna. Również zaprzeczył, jakoby w mieszkaniu jego odbywały się zebrania konspiracyjne.

Innego zdania był świadek komisarz Bartel, który zna podsądnego Leonarda Macijewskiego pod pseudonimem „Kolumb" i dawno już policja miała na niego „oko".

Prokurator dr. Markowski scharakteryzował wywrotową działalność partji komunistycznej" a następnie dowodził, iż podsądny, którego zna policja już 2 lata, był czynnym komunistą, czego dowodem jest zaszczycenie go godnością męża zaufania listy nr. 5 komunistycznej.

Obrońca adw. Duracz z Warszawy dowodził, że lista nr. 5 była legalna i za agitację na tę listę nikt nie może być karany.

Sąd po naradzie skazał Maciejewskiego na 4 lata ciężkiego więzienia. b

JAK NA CEDUŁCE GIEŁDOWEJ...

Do mieszkania Abrama Icalewicza dostali się w nocy złodzieje, którzy skradli 1,300 pesów argentyńskich, 6 funt. szterlingów angielskich w złocie, 11 dolarów w złocie, zegarek i okulary złote, ogólnej wartości 5,000 złotych.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne śledztwo, przyczem aresztowano, jako podejrzanych Chawę Gotlib i Lejzera Izbickiego, oraz Chila Izbickiego, Drewnowska 4.

Aresztowanych przesłano do urzędu śledczego. (b)

OTRUCIE GAZEM.

W mieszkaniu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 116, służąca, 20-letnia Janina Andrzejańczyk, uległa otruciu gazem.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, odwiózł ją do szpitala Poznańskich.

Inauguracja sezonu w Filharmonji.

—:o:—

Dyrekcja: Oskar Fried.

—:o:—

Otwarcie sezonu w Filharmonji jest każdego roku pewnego rodzaju uroczystością dla muzykalnej Łodzi. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, iż miasto nasze, mimo iż ma opinję najmniej kulturalnego ośrodka kraju, wprost wroga wszelkiej kultury, ma jednak pewien krąg zamiłowań, odbiegający daleko poza wszystko, co „typowo łódzkim" się nazywa.

Łódź, miasto „bez serc i duszy" — kocha muzykę, tę najwznioślejszą, najbardziej bezpośrednio do człowieka przemawiającą sztukę, jaką ludzkość stworzyła. I słusznie szczyci się tym, iż jest jedynym poza stolicą, miastem w Polsce, posiadającym własną stałą orkiestrę filharmoniczną.

To też zrozumiałym jest ten podniosły nastrój sali, jaki się wyczuwało na poniedziałkowym koncercie inauguracyjnym. Szkoda tylko wielka, iż zamiłowanie w pewnym kierunku nie idzie u nas w parze z wychowaniem. Możeby wtedy zrozumiano nareszcie, iż z chwilą, gdy dyrygient unosi pałeczkę, niedopuszczalny jest absolutnie najmniejszy szmer na sali; że przerywanie oklaskami każdej części symfonji zatraca i mąci wrażenie całości że wreszcie spóźnianie się powinno być przywilejem, ale tylko tych, którzy pragną koncertu za drzwiami wysłuchać.

* * *

Przechodząc do omówienia samego koncertu, zaznaczymy z góry, iż był to jeden z najlepszych wieczorów symfonicznych u nas.

Orkiestra miała niezwykłą pełnię brzmienia, poszczególne grupy instrumentalne były świetnie obsadzone, zarówno smyczkowe instrumenty, jak i drzewo, oraz blacha (zwłaszcza waltornie) — wyróżniały się chlubnie.

Jak dalece jest to zasługą znakomitego Frieda — nie trzeba zbytnio udowadniać. Jego wielki talent interpretacyjny święcił tryumf zupełny. Ale nie to tylko: niestrudzona, wytężona praca nad zespołem, energja i zapał — oto co zdziałało cudy. Wykonanie symfonji pierwszej (c-moll) Brahmsa było świetne, a w naszych warunkach — wprost rewelacyjne. Jednolitość brzmienia, pewność, właściwe ustosunkowanie dynamiczne, dokładność techniczna i rytmiczna, ta ostatnia zawsze posłuszna woli dyrygienta — złożyły się na całość doskonałą.

Poprawne naogół było oddanie „Rapsodji litewskiej" Karłowicza i poematu Straussa „Śmierć i wyzwolenie". Pewna tylko niedokładność stroju mąciła miejscami czystość wykonania. L. P.

„REPUBLIKA" Łódź 8 październ. 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 8 październ. 1924

Rynek włókienniczy.

Martwota w dziedzinie bawełnianej.—Dzielnice wschodnie kupują w detalu. — Ceny utrzymane. — Brak gotówki wzmaga tranzakcje wekslowe. — Bojaźń przed wekslami.—Komisje szacunkowe destruktywnie wpływają na rynek.—Trudne położenie we wełnie zgrzebnej

W początkach bieżącego tygodnio, podobnie jak w ciągu całego zeszłego, zjazd kupców prowincjonalnych był minimalny. To też w dziedzinie tkanin bawełnianych transakcję ograniczały się prawie wyłącznie do towaru białego.

Mimo tej martwoty na rynku łódzkim, sytuacja sprzedażna na prowincji jest nie najgorsza .Zarówno na kresach, jakoteż w Małopolsce i Kongresówce popyt w detalu jest niezły. Gorzej natomiast przedstawia się rynek pomorski, poznański i górnośląski. Ruch w sklepach włókienniczych zamarł tam w zupełności.

Jakkolwiek sytuacja w Łodzi przedstawia się niepomyślnie, to jednak fabrykanci nadal utrzymują ceny. Jak długo przerabiane są zapasy starej, drogiej bawełny, to trudno spodziewać się zmiany sytuacji na lepsze. Jednak siery kupieckie wypowiadają przekonanie, iż w listopadzie ceny zostaną obniżone.

W handlu hurtowym występuje coraz większy brak gotówki. Czynnik ten jest momentem, który decydująco działa na kształtowanie się rynku.

Coraz bardziej w porównaniu z okresem z przed kilku tygodni, przenikają do obrotu weksle. Co więcej, zamiast gotówkowej części pokrycia kupcy dają weksle 15-to lub 20-to dniowe. Jednak w dalszym ciągu, zarówno hurtownik, jakoteż fabrykant z wielką rezerwą odnoszą się do portfelu.

Zwłaszcza obecny okres wymierzania podatku majątkowego nakazuje daleko idącą ostrożność. Zdarzyć się bowiem może, zwłaszcza wobec znanej „sumienności" komisji szacukowych, iż podatek zostanie wymierzony we fantastycznej, w porównaniu do rzeczywistego majątku kupca wysokości. Wtedy protesty są nieuniknione, a tem samem straty hurtownika czy też przemysłowca będą oczywistym skutkiem. Tak więc osławione komisje szacunkowe są jednym z poważnych czynników, utrzymujących stały ferment niepewności na rynku łódzkim.

Również tendencja na przędzę bawełnianą jest mocna.

O wiele gorzej dzieje się w branży wełnianej. Tkaniny zgrzebne są w zupełności bez ruchu. Bardzo słabe jest zainteresowanie tkaninami czesankowemi.

Rynek przędzy czesankowej, wobec stałego eksportu, nie wykazuje tych chorobliwych objawów.

RRR

Lista kandydatów do komisji podatku dochodowego została uzgodniona

Usunięto z niej ludzi, nie dających należytych gwarancji moralnych.

Dnia 6 b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa d-ra Garlińskiego odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którem ustalono listy kandydatów do: 1) miejskiej komisji szacunkowej dla wymiaru państwowego podatku dochodowego na r. 1924, 2) komitetu domu starców i kalek oraz 3) delegacji radzieckiej do komitetu budowy kanalizacji i wodociągów.

1) Do komisji szacunkowej, jako członkowie wejść mają pp.: R. Gutke, Biederman Br., Speidel Ad., Hertz J., Kon Józef,jako zastępcy pp.: Benke, Knoch, Lutrosiński, Tesche, Koenig T., Kołodziejczak M., Gertner, Koenigsberg Sz., Kowalski J., Wolman O., Siebergall M., Ordynans B.

2) Do komitetu Domu Starców i Kalek r. dr. Maczewski, ławnicy Hajkowski, Bednarczyk i Adamski, radni Nowicki, inż. Satkowski, Knorr, Wolczyński, ks. Kaczyński, Turski, Klim i Danielewicz.

3) Do delegacji radzieckiej w komitecie budowy kanalizacji i wodociągów pp.: Stypułkowski, Geppert, Knorr, Rapalski i dr. Rosenblatt.

Sprawy zatwierdzenia list powyższych znajdują się na porządku dzien. czwartkowego posiedzenia rady miejskiej.

Termin ściągania podatku od nieruchomości

zostanie przedłużony do 1-go stycznia 1925 r.

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe mają otrzymać w najbliższych dniach okólnik ministerstwa skarbu w sprawie utrzymania ściągania podatku od nieruchomości.

Staje się to dzięki interwencji stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, które prosiły o odroczenie płatności tego podatku od stycznia 1925 r., a to z tego powodu, że nie otrzymują komornego, gdyż lokatorzy zarzucili urzędy rozjemcze podaniami o określenie komornego przedwojennego. b.

Za podstawę wymiaru tego podatku służy suma komornego, obliczona według norm ustawy o ochronie lokatorów. Podatek stanowi 20 proc. sumy stanowiącej podstawę wymiaru. b.

W związku z doręczanymi obecnie przez magistrat nakazami płatniczymi państwowego podatku od nieruchomości, krajowy związek przemysłu włókienniczego zawiadomił swych członków, iż od wymiaru tego podatku przysługuje prawo do odwołania do izby skarbowej w terminie 14 dniowym od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Podatkowi nie podlegają budynki z powodu ich złego stanu nie zamieszkane, nieruchomości, lub ich części zwolnione od podatków na mocy ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, oraz budynki, których wartość czynszowa nie przekracza 25 zł. rocznie.

Aukcje wełny w Australji.

Aukcja w Brisbane, która trwała od 30 września do 2 października została otwarta przy bardzo mocnej tendencji przyczem ceny ustaliły się na poziomie, wyższym do 5 proc. w stosunku do ceny zamknięcia aukcji w Sydney, która została zakończona w 3 tygodniu września. Przed zamknięciem w Brisbane, ceny opadły do poziomu notowań w Sydney.

W bieżącym tygodniu odbędzie się aukcja w Sydney, na której zaofiarowanie wynosić będzie około 25,000 bel.

Aukcja w Melbourne odbyła się w czasie od 29 września do 2 października przy licznym udziale kupujących. Wełny składały się przedewszystkiem z gatunków typowych dla rynku bradfordskiego. Początkowo głównym kupującym była Anglja, następnie jednak wystąpiła na widownię Francja. Również Ameryka wykazała zainteresowanie. Ceny zamknięcia ukształtowały się niejednolicie.

Następna aukcja w Melbourne odbędzie się w czasie od 14 do 22 b. m.; do rozsprzedaży zostanie zaofiarowanych około 44,000 bel.

Biuletyn firmy: Richard Fuhrmann London; zastępca na Polskę A. Rygler, Łódź, Traugutta 14).

Wiadomości gospodarcze.

CŁO OD JEDWABIU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Z powodu informacji, iż urządy celne pobierają od wyrobów półjedwabnych 3,500 zł. za 100 kilogramów, od czysto jedwabnych zaś tylko 3,000 zł. cła, wyjaśnić należy, iż wyroby jedwabne zgodnie z paragrafem 195 ustawy celnej opłacają cło przy wyrobach z jedwabiu prawdziwego od 7,000 do 10,000, co przy 40 procentowej zniżce konwencyjnej stanowi od 4,200 do 6,000 zł. za 100 kilo. Cło od jedwabiu sztucznego wynosi zasadniczo 5,000 zł., co przy 40 procentowej zniżce konwencyjnej stanowi 3,000 zł. Wyroby półjedwabne zgodnie z par. 197 ustawy celnej opłacają cło normalnie jak wyroby z jedwabiu sztucznego w wysokości 5,000 zł., zniżka konwencyjna jednak ustalona jest na 30 proc., co daje 3,500 zł. za 100 kilo. Cło zatem od wyrobów półjedwabnych jest niższe, niż cło od wyrobów z prawdziwego jedwabiu, natomiast wyższe jest nieco, niż od wyrobów jedwabiu sztucznego, a to między innemi i dlatego, że wyroby półjedwabne zawierają przeważnie jedwab prawdziwy i że reszta ich części składowych składa się również z materjałów o wyższej, niż jedwab sztuczny wartości.

INWESTYCJE ROSYJSKIE.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Londyn, 7 października.

W październikowym zeszycie „Labour Magazine" ogłasza M. Joffe, wiceprzewodniczący sowieckiej delegacji, iż na plenarnem posiedzeniu konferencji delegacja sowiecka zobowiązała się do poczynienia zamówień w Anglji w razie otrzymania pożyczki.

Suma zamówień dosięgałaby 95 miljonów dolarów, z czego 27 miljonów dol. przypadłoby na rekonstrukcję rosyjskiego przemysłu włókienniczego.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 5.16
Franki fr. 27.21

CZEKI.

Belgja 25.03
Holandja 201.—
Londyn 23.04
Nowy Jork 5.16
Paryż 27.21
Praga 15.47
Szwajcarja 99.10
Wiedeń 7.28
Włochy 22.60
Sztokholm 137.81
8 proc. pożyczka złota 5.60—5.50
Bony złote 0.90—0.89
Miljonówka 0.63—0.65—0.66
Pożyczka dol. 3.29—3.31—3.30

AKCJE.

Bank Handlowy 7—6.95—7
Polski Bank Handlowy 2.85
Bank Zachodni 1.90—2
Bank Sp. Zar. 7.—
Bank Zw. ziemian 0.30
Cerata 0.31
Sole Potasowe 4.40
Siła i Światło 0.57—0.55
Chodorów 5.40—5.70
Częstocice 2.50—2.60
Gosławice 2.30
Michałów 0.65—0.63
Cukier 5.50—5.80
Węgiel 4.10—4.02
Nobel 1.60—1.55—1.60
Cegielski 0.70—0.65
Fitzner 4) i 5) 5.75
Lilpop 0.77—0.78
Modrzejów 1) 5.65, 3) i 5) 5.90-5.80
Norblin 0.85—0.86—0.85
Ostrowieckie 8.10—8.15
Pocisk 2.25
Rudzki 1.70—1.65—1.68
Starachowice 3—3.15—3.13
Ursus 2.30
Zieleniewski 9.80
Zawiercie 36.25—35.50
Żyrardów 2) 19.50-19.75-19.65
Borkowski 1.37—1.34—1.35
Syndykat rolniczy 2.20
Haberbusch 5.60—5.40
Majewski 13.—

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

Warszawa, 7 października.

Tendencja dla walut i akcji utrzymana obrotów nie dokonano.

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Gdańsk 107,73 — 108,27
Berlin 79,84 — 81,46
Londyn 23,25
Nowy Jork 19,25
Praga 652,75 — 658,75
Wiedeń 135,70 — 136,70

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 7 października.

Nowy Jork 4,45,37
Francja 84,97 i pół
Belgja 92,72 i pół
Włochy 102,37
Szwajcarja 23,32 i pół

Paryż, 7 października.

Londyn 84,98
Nowy Jork 19,055
Belgja 91,70
Hiszpanja 254
Włochy 83,10
Szwajcarja 364,50
Praga 56,60

Zurych, 7 października.

Holandja 203
Nowy Jork 523
Londyn 23,33
Paryż 27,45
Medjolan 22,81
Praga 15,60
Budapeszt 0,0068
Wiedeń 0,0073 i trzy czwarte

Gdańsk, 7 października.

100 marek rentow. 133,914 — 134,586
100 złotych polskich 107,90 — 108,45
100 dolarów 561,09 — 563,91
telegraficzna wypłata na Londyn 25,07
na Paryż 29,47 — 29,63
na Zurych 107,48 — 108,02
na Berlin 133,665 — 134,335
na Warszawę 107,73 — 108,27

Urzędowe wyjaśnienie w sprawie podatku obrotowego za I półrocze 1924 roku.

Izba skrabowa łódzka komunikuje, że ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 2 października 1924 r. L. 5384 w sprawie podatku przemysłowego od obrotu za 1-sze półrocze 1924 r. wydało następujące zarządzenie:

1) Przewodniczący wszystkich komisji szacunkowych w czasie od dnia 15 do 25 października r. b. mają zwołać komisje z udziałem rzeczoznawców, powołanych dla każdej branży z osobna z liczby osób poleconych przez organizacje i zrzeszenia zawodowe przez izby handlowe i przemysłowe, przez izby rzemieślnicze i rękodzielnicze i t. p., a to celem przedwstępnego zbadania wniesionych odwołań i prowizorycznego ustalania obrotów, które mogą być dokładnie jeszcze potem zbadane i wyjaśnione przy przesyłaniu odwołań z wnioskami do komisji odwoławczej, zgodnie z art. 88 ustawy.

2) Upoważnia się przewodniczących komisji szacunkowych do ograniczenia przymusowego ściągania podatku przemysłowego (od obrotu) za 1-e półrocze 1924 r. do wysokości kwot, przypadających od sum obrotu, ustalonego w sposób podany wyżej pod 1).

Wobec powyższego mylne były informacje, jakie się przed kilku dniami ukazały w niektórych dziennikach, że termin płatności podatku przemysłowego od obrotu za 1-sze półrocz e1924 roku został wogóle odroczony dla wszystkich płatników, jak również nieścisły jest w tym względzie artykuł „Głosu Polskiego" z dn. 7 b. m. Nr. 275 pod tytułem „Co więc trzeba, a czego nie trzeba płacić", a mianowicie: iż płatnicy, którzy wnieśli odwołania winni we właściwym terminie, tj. do 15 października zapłacić taką sumę, jaka wypada z ich własnych obliczeń obrotu, na które powołał się w odwołaniu wzgl. taką, jaka wypada od obrotu przez nich zeznanego.

Wyjaśnia się zatem, jak następuje:

a) kto nie wniósł odwołania przeciw wymiarowi podatku od obrotu za 1-sze półrocze 1924 r. ten obowiązany jest zapłacić wymierzony podatek w przepisanym terminie tj. do 15 października r. b.

b) kto wniósł odwołanie przeciw wymiarowi tego podatku i odwołanie to przez powołanych rzeczoznawców zostało uznane jako niesłuszne, ten winien jest w terminie do 25 października zapłacić cały podatek.

c) kto wniósł odwołanie i odwołanie to przez powołanych rzeczoznawców zostało uwzględnione w tym wypadku obowiązany jest zapłacić podatek w terminie do 25 października od tej kwoty obrotu, jaki ustalą rzeczoznawcy a nie od obrotu podanego w zeznaniu lub odwołaniu.

W końcu uważa się, że orzeczenie komisji rzeczoznawców jest tymczasowe i że komisja odwoławcza może utrzymać w mocy pierwotny wymiar i w tym wypadku płatnik będzie obowiązany w podanym mu terminie wpłacić czasowo odroczoną część wymierzonego podatku.

Prezes Izby Skarbowej:
(—) Towarnicki.

***

Wobec puszczonej w dniu wczorajszym pogłoski przez jedno z pism porannych o zmianie obowiązku płacenia omawianego podatku przez tych płatników którzy wnieśli we właściwym terminie odwołania podatkowe, do redakcji naszej zgłaszało się mnóstwo osób z prośbą o potwierdzenie pogłoski. Jak dowodzi zamieszczone powyżej wyjaśnienie urzędowe pogłoska ta była fałszywa, gdyż nowe przepisy min. skrabu postanawiają całkiem inaczej. W obecnych czasach, gdy zainteresowanie kwestjami podatkowemi jest ogromne, gdy byt tysięcy ludzi zależny jest od każdego szczegółu wymiaru podatkowego puszczanie tego rodzaju kaczek jest prawdziwie karygodne, zwiększa bowiem zamęt i tak już wystarczająco wielki w dziedzinie podatkowej.

Głos czytelnika o „Echu“.

Otrzymaliśmy list następującej treści:

„Echo Warszawskie" organ wójta z Wierzchosławic, występuje co pewien czas z rewelacją na temat łódzkiego przemysłu włókienniczego, przyczem tendencyjnie stara się obniżyć wartość tej polskiej placówki przemysłowej.

Podobny artykuł, zarzucający Łodzi niesolidarność, produkowania tandety etc. etc. pojawił się w jednym z ostatnich numerów tego pisma.

Nie da się zaprzeczyć, że istnieje w Łodzi sporo fabryczek, powstałych w okresie inflacyjnym, które produkowały wyłącznie tandety, że pewne wyroby wielkich fabryk są wskutek gatunku zużywanego surowca, jakościowo nie najlepsze. Nie można również zaprzeczyć, iż technicznych udoskonaleń przemysłowcy łódzcy w czasach dobrej konjunktury prawie żadnych nie przeprowadzili, to jednak śmiesznym wprost jest najgłówniejszy zarzut „Echa", jakoby Łódź produkowała jedynie tylko tandetę, nie nadającą się dla kulturalnego odbiorcy polskiego i na eksport i że wyroby dobre są drogie jedynie z braku konkurencji.

Korespondent „Echa" nie zdaje sobie widocznie sprawy, że specjalnością Łodzi są wyroby bawełniane, bo jako przykład, mający ponad wszelką wątpliwość udowonić nieprzygotowanie przemysłu łódzkiego do fabrykacji dobrych towarów, przytacza wypadek z jakimś hurtownikiem wyrobów wełnianych, który posiada rzekomo na składzie kilka tysięcy sztuk materjałów wełnianych po kilkadziesiąt metrów i nie może pozbyć się tego towaru nawet po cenie 1 zł. za metr.

Można nie sympatyzować z przemysłowcami łódzkimi, tendencyjny jednak zarzut produkowania lichoty mija się najzupełniej z prawdą, bo wyroby wielkich fabryk a tylko takie chyba w grę wchodzą przy określaniu produkcji Łodzi i to zarówno bawełnianych, jak i nielicznych stosunkowo wełnianych mają ustaloną markę. Składy tych fabryk nie są wcale z reguły przepełnione, jakby to z treści artykułu 'Echa', wynikało — aż do wysokości całkowitego kapitału obrotowego.

Jaki zatem cel ma dziennik pana Witosa, w obniżaniu wartości przemysłu włókienniczego łódzkiego.

Wszak prócz Łodzi mamy w Polsce inne centra przemysłu włókienniczego (przeważnie wełnianego): Białystok, Tomaszów i Biała - Bielsko, do których jednak organa witosowe nie odnoszą się z taką animozją — jak do Łodzi.

Obawiać się tedy należy, że niechęć P. S. L. specjalnie do przemysłu łódzkiego, objawiająca się w inspirowanych przez to stronnictwo artykułach jest początkiem jakichś ukrytych poczynać, które z pewnością nie dobro i rozwój tego przemysłu mają na celu.

Że zaś egzystencja tysięcy robotników oraz setek inżynierów, urzędników, werkmistrzów, majstrów itp. jest ściśle związaną z rozwojem przemysłu łódzkiego, przeto każdego, bodaj cośkolwiek orjentującego się w sytuacji, zaniepokoić muszą te napady prasy odda... P. S. L. w chwili, gdy prezes jego wcale nie dwuznacznie daje dozrozum..., iż tylko on mocen jest wybawić kraj z opresji i dlatego chętnie przyjmie z powrotem ster rządu w swoje ręce.

Sądzę, że Sz. Pan Redaktor zechce zająć się tą ważną dla łodzian sprawą.

Łączę wyrazy poważania
Urzędnik.

Z sądu handlowego.

Upadły A. Lipszyc nie może uzyskać listu glejtowego.

Na ostatniem posiedzeniu sądu handlowego w dalszym ciągu była rozpatrywana sprawa upadłości firmy „Aron Lipszyc — skład wyrobów włókienniczych" na skutek oświadczenia pełnomocnika Lipszyca, że okoliczności sprawy uległy zmianie.

Mecenas A. Biłyk, pełnomocnik Lipszyca, składa dokument od notarjusza Rossmana stwierdzający, że Lipszyc zgodził się na sąd polubowny i obywatel proponowany przez niego na sędziego polubownego zgłosił się, a ze strony Schultza nie przyszedł nikt.

Pełnomocnik upadłego oświadcza jeszcze, że trzymanie dłużnika w areszcie nie powinno być formą represji, stosowanej aż do chwili uzyskania zapłaty. Prosi o udzielenie Lipszycowi listu glejtowego z terminem dwumiesięcznym. Upadły daje jako poręczenie za swą osobę zabezpieczenie hipoteczne.

Pełnomocnik Schultza, mecenas J. Osiecki, prosi o oddalenie prośby upadłego, gdyż uważa, że okoliczności sprawy wcale nie uległy zmianie. Początkowo na rozprawie oświadczył upadły przez swego pełnomocnika, że chce zapłacić i ma na to pieniądze, a gdy żądało się od niego kaucji, odpowiedział, że pieniędzy niema.

Następnie upadły twierdził, że na mocy umowy Schultza miał pokryć spadek ceny towaru i tego nie uczynił. Otóż pełnomocnik wierzyciela składa szereg rachunków, wydanych różnym kupcom, z których wynika, że cena towaru sprzedawanego przez Lipszytza wcale nie była niższa od ceny kupna tegoż towaru.

Upadły twierdzi, że ma pieniądze na pokrycie należności i dlatego pragnie wydostać się na wolność, a przez cały czas pobytu w więzieniu absolutnie nie próbował zapłacić wierzycielowi.

Lipszytz popełnił delikt, gdyż nie prowadził ksiąg, a tłumaczenie się, że nie zna języka polskiego nie ma żadnego znaczenia dla kwestji prawnej sprawy.

— „Dopóki nie będzie czarno na białem wyjaśnione, jakiego rodzaju jest poręczenie hipoteczne, proponowane przez upadłego i czy będzie miało ono jakiś walor, proszę nie zmieniać dotychczasowej decyzji sądu" — dodaje na zakończenie mecenas Osiecki.

Kurator upadłości oświadcza się także za pozostawieniem Lipszyca w areszcie wobec przypuszczenia, że upadły ukrył swe księgi handlowe, jak to stwierdził buchalter jego firmy.

Sędzia komisarz upadłości oświadcza się także za pozostawieniem dotychczasowej decyzji sądu bez zmiany.

Wobec takiego przebiegu sprawy Aron Lipszyc przypuszczalnie w dalszym ciągu będzie siedział w zamknięciu.

I. C.

—o—



Maharadża Kutsch-Behar, jeden z najbogatszych książąt hinduskich przyjezdża corocznie na wielke polowania do Europy, jako zapalony zwolennik tego sportu. M. in. odwiedził w tym roku Niemcy i bawił w Berlinie.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
(Zarząd i Sekretarjat Piotrkowska 79, tel. 36)

Sala Filharmonji

W niedzielę, d. 12 października 1924 r. o g. 12 w poł.
I-szy Poranek Symfoniczny (Ludowy)
Dyrekcja **Bronisław Szulc**
Szczegóły w programach.

We wtorek, d. 14 października 1924 r. o g. 8.30 w.
2-gi Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja
Oskar Fried
W programie: **G. Mahler: Symfonja № 4.**
Partję solową w symfonji wykona
p. ADELA
Comte-Wilgocka
Haydn: Symfonja № 9 C-moll.

Bilety w kasie Filharmonji Nr. 2 od 11—2 i od 4—7.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 28.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

Dr. med.
H. Gutsztadt
Akuszerja i choroby kobiece.
Zachodnia 62.
Tel. 29-52.
Przyjmuje od 9—10 i pół. i od 4—9.

Dr.
J. M. HALTRECHT
Akuszerja i choroby kobiece.
Piotrkowska 26
przyjmuje od 10—12 i 4—6

— Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. —

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 12 oraz poniedziałek, dnia 13 październ. o g. 8.30 w.
tylko dwa wieczory tańców klasycznych
Wykonawczyni programu
LUCY
Kieselhausen
niezrównana i słynna tancerka.
Szczegóły programu nastąpią.
—) —) Bilety już do nabycia w kasie Filharmonji. (— (—

Domokrążcy!

Wnioski do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o udzielenie patentu domokrążnego na byłą dzielnicę pruską załatwia rzeczowo i z pewnym skutkiem

obrońca sądowy
K. HELLWIG
(były urzędnik Woj. Sądu Admin.)
POZNAN Wielkie Garbary 2
Zlecenia załatwia się także listownie.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.
Od poniedziałku, dn. 6 października r. b.
Trzej Muszkieterowie
wg. słynnej powieści Aleksandra Dumasa. serja I i II (12 aktów).
Początek seansów: dla młodzieży o g. 3 pp. dla dorosłych o g. 6 i 8.45 w.

Posady.

Dama angielzka, władająca językami niemieckim i rosyjskim, poszukuje dobrej kucharki, przestrzegającej czystości pod każdem względem. Zgłaszać się: Thornton, Fabryka Leonhardt pom № 12 — 1 7689-3

Izr. w średnim wieku poszukuje posady w charakterze gospodyni, ewentualnie obejmie opiekę nad dziećmi Oferty do „Republiki" dla „R. P." 7668

Lekarz poszukuje pokoju przy rodzinie oddzielnem wejściem — może być nieublemowany Oferty do redakcji „Republiki" pod „Drem". 7625-3

Stangret z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty do Republiki „Stangret"

Poszukuję zdolnego i uczciwego matematyka. Wykłady w zakresie 6 klas. Zgłoszenia Pańska nr. 93 Kamińska.

Do kompletu
języka francuskiego
poszukuje się jeszcze **kilkoro dzieci** w wieku od 8 — 10 lat.

Oferty sub „Komplet francuski" składać w administr. „Republiki". 455—2

LECZNICA
dla przychodzących chorych i Instytut Roentgenowski
przy ul. Zgierskiej 17. — Tel. 16-33.
Dr. Rakowski uszu, nosa i gardła — od 9—11 i od 2—3 po poł.
Dr. Goldstein-Polak choroby oczu— od 11 i pół—1.
Dr. Różaner weneryczne i skórne — 9—10 i pół i 1—2.
Dr. Justman choroby nerw. od 11 i pół—2
Dr. Rozencwajg choroby dzieci — 10—11 i 3—4 po poł.
Dr. Papierny choroby kobiet i akusz. od 11 i pół—1.
Dr. Kantor chirurg. — od godz. 2—3.
Dr. Weinberg wewnętrzne od 4—5.30
Dr. Stupel gab. Roentgen. — od 3—6.
Zastrzyki.—Masaże.—Elektryzacja.
Szczepienie ospy. Przy lecznicy otworzony został Instytut Roentgenowski dla prześwietlań i zdjęć. Lampa kwarcowa Elektryczny Inhalatorjum Wszelkie analizy (krwi, moczu i plwocin). — Wizyty do domu.
— — — **Porada zł. 2.** — — —

Na sezon zimowy!
magazyn mój zaopatrzony 7332
w bogaty wybór materjałów.
Przyjmuję **zlecenia cywilno-wojskowe z własnego** oraz **powierzonego** materjału **po cenach konkurencyjnych na najdogodniejszych warunkach.** —
ZAKŁAD KRAWIECKI CYWILNO-WOJSKOWY
Sz. WEKSLER, Piotrkowska 32. Tel. 24-59.

Dr. J. Neuman
akuszer i ginekolog
Dzielna 30.
Przyjmuje codziennie do 10-ej rano, we wtorki, czwartki i soboty, od 3-ej do 5-ej po południ.

Okazyjnie do sprzedania pokój sypialny łóżka z materacami, szafki nocne, toaleta, otomany, kozetki, krzesła w dużym wyborze w tapicerni Nawrot 8

Parę dobrych koni ciężarowych możliwie z uprzężą i wozem węglowym kupię. Oferty pod „Konie". 7675

Lokale.

Pokój przy rodzinie do wynajęcia dla solidnego inteligentnego mężczyzny. Wiadomość: Cegielniana 49 m. 23. 7629-2

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią wygodami na 1 duży słoneczny przed pokojem kuchnią. Oferty „S. 10". 7669

1, 2 i 3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia ul. Mazurska 6 u gospodarza tramwaj Chojny. 7667

Poszukuję pokoju możliwie z oddzielnym wejściem. Oferty „Pokój 30". 7678-2

Do wynajęcia w Warszawie w śródmieściu pokój dla dwóch osób z całkowitem utrzymaniem. Bliższe informacje przez telefon 20-81 (w Łodzi) od 5-7. 7681

Rozmaite.

Sanatorjum i zakład wodoleczniczy Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11. Choroby nerwów, serca żołądka i jelit, reumatyzmu, cukrzycy. 952—10

Akuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska № 228 m. 25. 076—15

AKUSZERKA—MASAŻYSTKA Kapecka, Rzgowska 7 m. 42. 077—15

Półtorarocznego chłopczyka, ładnego, zdrowego oddam za swego w dobre ręce. Zgłoszenia W. Piwni ka Łódź, Poste restante, główna poczta. 7679-3

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona nr. 11 387—6

SZKŁO OKIENNE
dachowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p.
Kit szklarski. Litery szklane
Kompletne szklenie budowli
Materjały budowlane i szkło
TR. HANELT
ul. Pusta 17, tel. 34—53.

Potrzebny
majster
do rachelmaszyny, któryby wyrabiał wełny i jedwabie.
Zgłosić się: Nowomiejska № 27, Hirsz, godz. 4—7.

Hafty ręczne
artystycznie wykonane

rysunki oraz wszelkie dodatki w zakresie hafciarstwa jak również **wielki wybór strojów dziecinnych** najnowszych fasonów i **galanterję** poleca — —

„ANNA"
Narutowicza № 27.
(wł. A. Krakauerowa).
7135—6



M. LIDER
Cegielniana
33
Własny wyrób najmodniejszych
LAMP
Przyjmuje do złocenia, srebrzenia, oksydowania oraz wykonuję różne reperacje robót metal.

Poszukuję
od zaraz
ładnie umeblowanego pokoju lub też bez mebli
z wejściem separatnym tylko wprost od schodów. Zapłata od umowy event. za kilka miesięcy naprzód Oferty do „Republiki" pod „Pokój"

Gospodynię zarządzającą
szpitala z kwalifikacjami pielęgniarki, samotną
POSZUKUJE
Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach od zaraz.
Warunki zależne od umowy. 7626—3

Lekarz-Dentysta
F. SEIDENGART
Łódź, Zawadzka 10.
Przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7 pp.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10—12 i 5—7.
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.

Dr. E. Ekkert
Kilińskiego 143
trzeci dom od głównej.
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Godz przyjęć od 12—3 i od 7—9 w. Panie od 3-4. 763625

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

Kupię pianino używane. Zgłaszać się Kątna 18 m. 1. 7656-2

Do sprzedania piecyk szamotowy w dobrym stanie. Wiadomość: O. Rozenkranc, Nowocegielniana Nr. 20. 7649-2

Rower prawie nowy wolne koło sprzedam okazyjnie. Benedykta 26. Florkowski godz. 18-20

Nauka i wychow

Angielskiego lekcji i konwersacji udziela nauczyciel. Zapisy 5—8; Piotrkowska 81 m. 17.

Młoda inteligentna panna może udzielać lekcji języka polskiego młodemu człowiekowi. Oferty sub. K. K. do „Republiki".

Absolwentka Cours de Lettres udziela lekcji francuskiego i angielskiego pojedyńczo- i na kompletach. Łask. zgłoszenia do „Republiki" sub: „Absolwentka" 7493-3

Zagubione dokumenty

Zgubiono paszport polski na imię Ludwik Zier, wydany w Łodzi. 7664-3

Breslerowi Bronisławowi r. 1897, zaginęła karta urlopowa wydana przez Pow. Ref Inwal. Kom. Uzup. we Włocławku.



Karol Koischwitz
Skład Fortepianów i pianin
—) **Łódź, Moniuszki 2.** (—
Telefon 24-72.
Firma egz. od 1892 r.
Przedstawiciel światowych firm.
BECHSTEIN, BLÜTHNER, FEURICH, GROTRIAN-STEINWEG, IBACH i t. p.
Fisharmonje, pianina automatyczne i automaty samograjęce.
Ceny przystępne. — Dogodne warunki. — Kupno i sprzedaż używanych instrumentów. — Reperacje, strojenia, transportowanie. — Pianina do wynajęcia. — Tabor. Etar—Podstawki szklane. 7427-3

Samodzielni
elektromonterzy
poszukiwani.
Zgłaszać się do Biura Technicznego Inż. S. Lebenhaft i S-ka od godz. 5—7 p.p.

Zakład Krawiecki damski
Sz. Kaczka
6-go Sierpnia (Benedykta) 10.
Sezon jesienny i zimowy się rozpoczął. 6943 21

Lekarz - dentysta
B. Markus Nusbaumowa
Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziele i świąt do godz 10—1 i 3—7

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Republika" i „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Olitaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.